

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 70 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 150 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc luty 1000 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu. Pod opaską 1500 marek niemieckich. W innych krajach 2500 marek niemieckich.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 90.00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam, lub jego miejsce 300 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 450 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potoski & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc luty z odnoszeniem przez listowego 2950 mk. pol. Pod opaską 3600 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 200 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 750.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 1000.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Demonstracje przeciw Polsce i Francji w Królewcu.

Napaść na konsulat polski. — Nawet konsul w niebezpieczeństwie. — Zawieszenie czynności polskich placówek w Królewcu, Kwidzynie, Olsztynie i Elku.

Królewiec, 1. II. PAT. Ubiegłej nocy odbyły się tu tłumne demonstracje, skierowane przeciw misji francuskiej, angielskiej oraz konsulatowi polskiemu. Wieczorem tłumy demonstrantów przeciągały ulicami miasta, śpiewając pieśni narodowe. Równocześnie gromadziły się na Paradeplacu tłumy ludności, które policja rozprószyła. Po 10 wieczorem ukazały się przed konsulem polskim najpierw pojedyncze osoby, a potem zaczęły się gromadzić coraz większe tłumy. Demonstranci, śpiewając pieśni narodowe, zaczęli rzucać kamieniami w okna konsulatu, wybijając wszystkie szyby. Zaczęto również dobijać się do bramy, w której również wybito szyby i zerwano wszystkie ogłoszenia. To samo powtórzyło się o 1 w nocy i o 3 nad ranem. Grupy demonstrantów przez całą noc krążyły po mieście. Policja starała się rozprószyć demonstrujących, którzy jednak rozpędzeni w jednym miejscu, zbierali się natychmiast w drugim.

Konsulat polski w Królewcu zawiesił swoje czynności. To samo uczyniły wszystkie polskie placówki konsularne na prowincji.

Demonstranci próbowali również wtargnąć do prywatnego mieszkania konsula polskiego w Królewcu p. Zygmunta Merdingera, lecz po wybiciu bramy, cofnęli się.

Echa katastrofy w kopalni Heinitza.

Dotąd wydobyto 112 trupów.

Bytom, 2 II. Biuro Wolffa przynosi następujące szczegóły o katastrofie w kopalni węgla Heinitza. Eksplozja pyłu węglowego była tak silna, że wszystkie lampy pogasły. Dotąd wydobyto zwłoki 112 robotników. Przewiezieni do szpitala z powodu zatrucia gazami górniczy zostali już wypuszczeni z opieki szpitalnej.

Kolejarze niemieccy przystępują do pracy.

Ugoda z Francuzami.

Berlin, 1. 2. (A. W.) Jak to we wczorajszych naszych informacjach dotyczących pertraktacji władz francuskich z niemieckimi władzami kolejowymi w Nadrenji okupowanej donieśliśmy, pertraktacje te doprowadziły do pomyślnego dla Francji rezultatu. Mianowicie kolejarze niemieccy podejmują od jutra rana służbę w pełnych rozmiarach. Prasa niemiecka również tej wiadomości nie komentuje zupełnie i fakt ten dowodzi najlepiej, iż wzmagają się świadomość, że zajmowana dotąd przez Niemcy postawa absolutnie nie prowadzi do celu.

Napaść na francuską misję w Królewcu.

Groźby przeciw placówce konsularnej w Elku.

Niemcy chcą palić domy Polaków.

Królewiec, 2 II. (PAT.) Przez cały dzień wczorajszy gromadziły się przed hotelem, w którym mieszka misja francuska, liczne tłumy demonstrantów. Demonstranci zatrzymali automobil pułkownika Blancharda, który w towarzystwie szefa misji angielskiej udawał się do prezydenta prowincji Siehra, celem wręczenia protestu. Tylko dzięki energicznej interwencji policji udało się auto uwolnić i umożliwić mu dalszą drogę.

Prezydent policji wydał rozporządzenie, zakazujące wszelkich zgromadzeń. Nadprezydent prowincji Siehr wydał do ludności odezwę, wzywającą do zachowania spokoju.

Wiadomości, nadchodzące z prowincji potwierdzają, że wszędzie panuje niezwykle wojowniczy nastrój. W Elku odgrązano się przeciw tamtejszej polskiej placówce konsularnej. Polakom, zamieszkałym w południowej części Prus Wschodnich, grozi spaleniem ich domów.

Wydalenie urzędników pruskich z Zag. Ruhry.

Dalsze represje.

Berlin, 1. 2. (A.W.) Według wiadomości z Paryża rząd francuski wystosował do Niemiec dalszą notę ze zawianieniem o szeregu dalszych zarządzeń koniecznych wobec systemu oporu Niemiec. Zarządzenia te przewidują wydalenie wszystkich urzędników pruskich. Ze względu na fakt, że płatna 31-go bm. suma 500 000 000 mk. złotych nie została zapłacona, Poincaré zażąda od komisji reparacyjnej stwierdzenia dalszego uchybienia Niemiec.

Wielu żydów służy w armii polskiej.

Warszawa, 1 II. (A.W.) „Kurier Polski” podaje statystykę żydów, służących w armii polskiej. Na 14 proc. ogółu ludności w Polsce służy żydów w piechocie 6 proc., jeździe 3 i pół proc., w artylerji 4 proc., w taborach 12 proc., w służbie sanitarnej 17 proc., w intendancji 13 proc.

Policja gdańska przed Ligą Narodów.

Sfałszowanie raportu francuskiego.

„Rzeczpospolita” otrzymuje następujący telegram z Paryża:

W związku ze sprawą reorganizacji gdańskiej „Schutzpolizei”, znajdującej się na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów okazuje się, iż Senat Gdański, zwalczając doniesienia naszego pisma o krwawym wrześniowym napadzie na marynarzy francuskich w Gdańsku, sfałszował raport komendanta flotyli francuskiej. Mianowicie Senat ogłosił wówczas, iż komendant francuski nadesłał Senatowi pismo, w którym, wyraził policji gdańskiej podziękowanie i uznanie, oraz doniósł, iż ze swej strony ukarał dwóch marynarzy francuskich za udział w zajściach. W rzeczywistości jednak okazuje się coś wręcz przeciwnego. Mianowicie komendant flotyli, poza kilku

konwencjonalnymi frazesami, we wspomnianym piśmie do Senatu wyraźnie stwierdził, że policja gdańska ani nie była w stanie zapobiedz napadowi, ani też ochronić przeważającej większości katowanych i bitych do utraty przytomności marynarzy. Policja gdańska nie może „bronić gości W. Miasta przeciw napadom i nieprzyjaznym wystąpieniom”, brzmią słowa listu komendanta francuskiego. Pismo to stwierdza dajel, że tuż po zajściach w mieście, strzelano do marynarzy francuskich w Nowym Porcie, mimo obecności policji gdańskiej. Wreszcie komendant donosi, iż ze swej strony ukarał dwóch marynarzy francuskich, którzy jakkolwiek nie ponoszą winy zajścia, jednak nie powrócili na okręty natychmiast po wybuchu zajść.

Sil bankowych

kwifikowanych poszukuje na bardzo dobrych warunkach Oddział poważnej polskiej instytucji bankowej w KATOWICACH.

Mieszkanie do dyspozycji w gmachu bankowym Łaskawe zgłoszenia pod nr. 199, do ekspedycji niniejszego pisma. (199)

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	34,200	38000
Marki (niem.)	0,93	(pol.) 108

8 bankowców
rutynowanych

4 korespondentki
z praktyką bankową

3 elewów

z wykształceniem wyższej szkoły
przyjdzie zaraz lub później

BANK PRZEMYSŁOWCÓW

Oddział w Gdańsku

Langgasse 57/58 Langgasse 57/59

2201

Sprawy gdańskie w Paryżu.

Przedwczesne głosy triumfu d-ra Loeninga. — Umowa paryska w oświetleniu P A Telegraficznej. — Zwycięstwo tezy polskiej w sprawie reprezentacji Gdańska na zewnątrz. — Nieudane zabiegi gdańskie o pożyczkę zagraniczną.

Pierwszą wiadomością o paryskich decyzjach Rady Ligi Narodów otrzymaliśmy z Senatu gdańskiego i naturalnie w oświetleniu takim, że chorujący nieuleczalnie na bzika suwerennego p. Loening zaraz na drugi dzień ubawił nas artykułem w „Danz. Zig.”, w którym wywodzi, że Gdańsk odniósł niesłychane sukcesy w Paryżu, że rozstrzygnięcia, zapadłe w Paryżu gruntują suwerenność W. Miasta.

W oświetleniu Polskiej Agencji Telegraficznej rozstrzygnięcia te przedstawiają się w innym świetle.

Warunki zawartej w Paryżu umowy między reprezentacją polską i gdańską są następujące:

Na konferencjach, w których udział będą brały zarówno Polska, jak i Gdańsk, Polska będzie się starała uzyskać dla Gdańska samodzielny głos, zupełnie niezależny od głosu, przysługującego Polsce. W tych wypadkach Polska będzie mianowała delegata gdańskiego, Gdańsk zaś ze swej strony będzie mógł wyznaczać osobę, która wejdzie w skład osób, towarzyszących delegatowi polskiemu. Umowa powyższa daje zadośćuczynienie tezie rządu polskiego przeciwko tezie w. m. Gdańska, zmierzającej do ustalenia prawa Gdańska do reprezentacji zupełnie odrębnej.

Druga umowa dotyczy kompetencji komisarza generalnego Rzeczypospolitej w zakresie oficjalnego przyjmowania flot cudzoziemskich w Gdańsku. Umowa ta unieważnia decyzję generała Hakinga, zaprzeczającą, jak wiadomo, Polsce tego prawa i na jej miejsce ustala zasadę następującą: w wypadku wizyty floty cudzoziemskiej w Gdańsku komendant okrętów pierwszą wizytę złoży senatowi, który ich powita imieniem Gdańska. Polski komisarz generalny będzie miał prawo przyjąć oficjalnie komendantów i powitać ich w imieniu rządu polskiego. Polska nadal jest upoważniona do prowadzenia całej korespondencji dyplomatycznej oraz podejmowania wszelkich zarządzeń w związku z tego rodzaju wizytami.

Jak widać z powyższego przedstawienia rzeczy wnioski, które wyciągnął dr. Loening z umowy paryskiej, są oco naciągane. Jak było, pozostaje i nadal. Suwerenność W. Miasta jest ograniczona. Od dobrej woli Polski, bo od jej starań będzie zależało uzyskanie samodzielnego głosu dla Gdańska na konferencjach międzynarodowych. Polska też mianować będzie delegata gdańskiego. Oznacza to zwycięstwo tezy polskiej, że na zewnątrz w sprawach zagranicznych reprezentuje sprawy W. Miasta Polska. Osoba, wyznaczona przez Gdańsk na konferencje międzynarodowe, wchodzi niekiedy w charakterze eksperta w skład

osób, towarzyszących delegatowi polskiemu.

W sprawie oficjalnego witania flot cudzoziemskich w Gdańsku Senat gdański stał pierwotnie na stanowisku, że witać je może w Gdańsku tylko reprezentant Senatu a prasa gdańska wskazywała na Gdynię, jako miejsce, gdzie przedstawiciele Polski występować mogą oficjalnie wobec flot cudzoziemskich.

Obecnie umowa paryska, zatwierdzona przez Radę Ligi Narodów, wbrew znanemu rozstrzygnięciu b. W. Komisarza Hakinga — jasno i dobitnie orzeka, że Rząd polski ma prawo oficjalnego witania flot zagranicznych w Gdańsku. Zaznacza też, że wszelkie zarządzenia w związku z temi wizytami należą do Polski. Formalnością nieznaną wobec tego jest, że pierwszą wizytę komendantów obcych okrętów składają Senatowi, gdy organizacja cała, dotycząca ceremoniału przyjęcia i przygotowania go jest w rękach polskich.

Reprezentacja gdańska odniosła fiasko w staraniach swych w sprawie zagranicznej pożyczki dla Gdańska.

W sprawie tej PAT. donosi:

Rada Ligi Narodów postanowiła odesłać sprawę finansów w. m. Gdańska do komitetu finansowego Ligi. W czasie dyskusji, jaka rozwinęła się w tej sprawie, senator Volkmann dowodził, że jest koniecznością dla w. m. Gdańska, aby uzyskało ono pożyczkę zagraniczną, motywując swą tezę faktem, że w okresie ostatnich stu lat miasto Gdańsk otrzymywało zasilki od rządu pruskiego dla sprostania swym zadaniom finansowym. Przemówienie Volkmana było wyraźną aluzją do kroków, poczynionych przy poparciu gen. Hakinga w grudniu r. ub. u Ligi Narodów, mających na celu umożliwienie miastu zawarcia układu w sprawie pożyczki z konsorcjum angielskim, które miało wzamian za pożyczkę zyskać kontrolę nad finansami m. Gdańska. Delegat polski protestował wtedy przeciwko przyjęciu tej prośby.

W odpowiedzi na przemówienie Volkmana, delegat polski Askenazy zauważył, że w okresie ostatnich stu lat finanse Gdańska były niepewne z powodu zerwania naturalnych węzłów, łączących Gdańsk z Polską. Wobec tego, że węzły te zostały ponownie stworzone traktatem wersalskim, Gdańsk odzyska swoją dawną pomyślną sytuację. Askenazy cytował cytuje, że ostatni budżet m. Gdańska był zrównoważony dzięki łączności ekonomicznej w. m. Gdańska z Polską. Delegat polski zwrócił się na koniec do Rady z prośbą o przyjęcie końcowej części raportu Adatciego, która pomija mimileniem sprawę pożyczki.

Sprawozdanie Adatciego zostało przyjęte.

ona, że rząd p. Sikorskiego nie ma zrozumienia dla ogromu zadań, jakie oczekują Polskę nad morzem polskim.

Zmian w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej Tymczasowym kierownikiem pan Karol Rybiński.

P. Bigo ustąpił ze stanowiska dyrektora naczelnego P. K. K. P. Tymczasem naczelną kierownictwo P. K. K. P. powierzono dr. Karolowi Rybińskiemu.

Dr. Bigo pozostaje w składzie naczelnej dyrekcji.

Z komisji renowacyjnej Seimu. Sprawa d'et pose'skich.

Na posiedzeniu Komisji reg. stwierdzono, że jest rzeczą niemożliwą dla posłów opędzić z obecnych d'et koszty utrzymania się w Warszawie i rodziny na prowincji. Po zakończeniu rozprawy uchwalono wniosek referenta dr. Z. Seydy, aby podstawową płacą posła była kwota 900 000 mk. W razie wzrostu drożyzny

posłowie będą otrzymywali dodatek drożyzniany w wysokości przyznanej urzędnikom państwowym. Pobory Marszałka Sejmu zrównano z poborami Marszałka Senatu t. zn. wynosić będą 6 razy tyle ile pobory posła. Ponadto uchwalono, iż wicemarszałkowie pobierać będą d'ety o 50 procent wyższe od poselskich.

Obostrzono również w projekcie przy- mus obecności posła na posiedzeniach. Każda nieusprawiedliwiona nieobecność

na posiedzeniu pełnego Sejmu lub na Komisji pociągnie za sobą zmniejszenie d'et o 5 procent. Urlop posła w ciągu roku nie będzie mógł przewyższać 15 dni.

Na uwagę zasługuje uchwała Komisji, że posłowie, właściele i współpracownicy przedsiębiorstw przy załatwianiu spraw i interesów tych przedsiębiorstw nie mogą się powoływać na swój charakter poselski.

Projekty nowych ustaw podatkowych.

Na temat ten, interesujący dziś najszersze koła ludności, interesujących informację udzielił p. Kochański na zebraniu Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku.

Prelegent zajął się najpierw projektem ustawy o podatku przemysłowym.

Przy ocenie tego projektu należy przede wszystkim uwzględnić, że jest on w organicznym związku z akcją sanacji opła- kanych stosunków finansowych Polski i powstał pod wpływem narad byłych ministrów skarbu w Belwederze. Znamionną cechą projektu jest po pierwsze podnie- sienie wydajności — opłat, po drugie przyspieszenia opłat, by rząd w miarę postępu dewaluacji mk. pol. nie ponosił strat. Pośpiech, z jakim projekt ten został wniesiony do sejmu wskazuje, jak rządowi na uregulowaniu podatków zależy.

Projekt jest na ogół prostszy, krótszy i bardziej przejrzysty od ustawy dotych- czas obowiązującej.

Forma i wysokość podatku przemy- słowego ulega zasadniczej zmianie. Do- datek ten składał się z podatku zasadniczego i dodatkowego. Podatek przemysłowy opłaca się przez wykupie- nie świadectw (patentów), podatek do- datkowy pobierano w formie podatku od kapitału albo podatku proc. od zysku.

Nowy projekt wprowadza dwa rodzaje podatków — podatek państwowy ściśle z góry oznaczony, mianowicie 2 proc. od obrotu osiągniętego w każdym półro- czu roku podatkow. i podatku samorzą- dowego w wysokości pół proc. od sumy obrotu. Podatek państwowy ma się po- bierać w dwójakiej formie:

a) przedpłaty uiszczane przez nabycie właściwych świadectw,

b) dopłaty, stanowiące różnicę pomię- dzy kwotą zapłaconą za patent a kwotą właściwego podatku przemysł. 2 proc. od obrotu.

W tych postanowieniach uwidacznia się tendencja ściągania pieniędzy nie zde- waluowanych — obliczenia półroczne ule- gną zdaje się jeszcze zmianie a termina dopłat będą albo miesięczne albo kwar- talne.

Projekt ustawy wyraża zasadę zwolnie- nia od podatku przemysłowego wszelkich przedsiębiorstw państwowych z kolejniami włącznie. — Zdaje się, że i te postano- wienia ulegną zmianie.

Bardzo charakterystyczne są postano- wienia art. 127, mocą których minister skarbu upoważnionym być ma do corocz- nego podwyższania, wzgl. obniżenia kwot pieniężnych w tym stosunku, w ja- kim stoi przeciętna cena żyła za pierw-

sze 10 miesięcy. (1922 — 30 000 mkp.) Wykładnik podwyżki lub zniżki ustala mi- nister w październiku roku poprzedzają- cego rok podatkowy.

Następnie omówił prelegent projekt noweli w przedmiocie zmiany w przepi- sach o państw. podatku dochodowym.

W uzasadnieniu czytamy, że projekt noweli ma na celu dostosowanie skali podatku dochodowego do wartości na- bywczej mkp., która od kwietnia 1922 spa- dła w stosunku do cen zboża 3-krotnie, a w stosunku do walut obcych przeszło 4-krotnie. Podobnie jak w podatku prze- myślowym projekt dąży stopniowo zapo- biedz uszczerbkowi, które ponosi skar- b, pobierając podatek dochodowy nie w tej marce, w której płatnik otrzymał dochody, lecz w marce o mniejszej wartości na- bywczej. Projekt wprowadza wykładnik, celem wyrównania różnicy pomiędzy prze- ciętną wartością marki z roku 1922 a jej wartością w półroczu, poprzedzającym termin płatności podatku.

Zwolnieni od podatku dochodowego mają być ci płatnicy, których dochód w r. 1922 nie przekroczył 2 milionów mk. Nie należy uważać tę sumę jako minimum egzystencji. Przyjęcie granicy 2 miljo- nów jako granicy wysokości dochodu — ponad którą rozpoczyna się opodatkowa- nie — pozostaje w ścisłym związku z projektem ustawy, dotyczącej wyrówna- nia podatków gruntowych, budynkowych (wiejskich) i podatku przemysłowego.

Projekt chce pociągnąć rolnictwo do płacenia podatków w wysokości, odpowiadającej obciążeniu własności ziemskiej przedwojennej; a w b. Królestwie nakłada nawet większe świadczenia na potrzeby samorządu. Licząc z jednego morga jako dochód 2 centnary metr. żyta, a przeciętną cenę żyta 1922 17.100 mk., wypadłoby, że od podatków winne być zwolnione go- spodarstwa rolne o obszarze 60 morgów.

Co do osób otrzymujących dochód z pracy najemnej osoby tej kategorii opła- cać mają podatek nie na zasadzie dochodów roku poprzedniego, lecz od dochodów bieżących. Skala podatku opłaconego przez osoby, których dochód płynie wy- łącznie z pracy, musi proc. być znacznie niższy, niż skala ustanowiona dla opo- datkowania dochodów z r. 1922. Urzę- dnik, który nie będzie zarabiał 166 000 miesięcznie (30 rubli, 75 Kr., 60 mk. niem.) będzie wolny od opłaty.

Wydaje się nam, że projekt zanadto po- piera interesy drobnych gospodarzy rol- nych, bo dochody z 60 morgów i docho- dy urzędnika z płacą 166 000 mk. mie- sięcznie nie można stawiać na równi.

Uchwały Zjazdu fabrykantów w Poznaniu.

W drugim dniu Zjazdu fabrykantów Polski Zachodniej w Poznaniu powzięto następujące uchwały:

I.

Wychodząc z założenia, że jedynie wolna konkurencja prowadzić może do rozwiniecia wytwórczości przemysłu, jako też wzmożenia dochodów skarbowych, Zjazd domaga się porzucenia dotychczasowej polityki etatycznej i monopolowej i przejścia do polityki swobody gospodarczej we wszystkich dziedzinach, prze- kazanych dotychczas administracji rządowej.

II.

Wobec tego, że dalszy rozwój produkcji kra- jowej uznany jest przez konferencję b. mini- strów skarbu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, jako podwalina siły gospo- darczej państwa i w szczególności stabilizacji marki polskiej, niezwykle zaś brak gotówki w chwili obecnej uniemożliwia nietylko rozwój produkcji, lecz nawet utrzymanie jej na dotych- czasowym poziomie — Zjazd uznaje, że sprawa kredytu staje się dla przemysłu najważ- nym zadaniem doby obecnej.

Zjazd wnosi, aby P. K. K. P. w kredytach, udzielanych na potrzeby gospodarcze kraju, istotnie przystosowywała się do spadku waluty polskiej, aby banki, pośredniczące w uzy- skaniu takiego kredytu w P. K. K. P. obli- czaly stopę dyskontową i prowizję w pewnej

śluszej proporcji do dyskonta, pobieranego przez P. K. K. P., aby wreszcie P. K. K. P. kontynuowała obecną politykę stopy dyskonto- wej, ponieważ koszty kredytu stanowią bardzo ważny czynnik w kalkulacji przemysłowej i podrożenie kredytu spowoduje wybitne podro- żenie produkcji, ogólny wzrost drożyzny, wzrost współczynników utrzymania, wzrost płac urzędniczych i emisji banknotów na po- trzeby budżetu państwa.

III.

Zjazd stwierdza niedostateczność i nietermi- nowość towarowego ruchu kolejowego, co utrudnia rozwój naszego handlu wewnętrznego i międzynarodowego, w szczególności zaś po- między Wielkopolską a Górnym Śląskiem i w wielu wypadkach, jak na przykład w górnictwie i hutnictwie, uniemożliwia rozwój produkcji krajowej.

Zjazd domaga się stanowczego i natychmia- stowego uuprawienia eksploatacji linii kolejo- wych w drodze ulepszenia administracji kolejo- wej oraz zwiększenia taboru kolejowego i zwiększenia prędkości magistrali, przełado- wanych obecnie. Jest rzeczą również nagłą rozbudowa linii kolejowych, łączących w jeden organizm gospodarczy poszczególne dzielnice Rzeczypospolitej, a przede wszystkim linii ko- lejowych, łączących Śląsk z Poznaniem.

Sprawy polskie.

Program budowy w Gdyni ulegnie chwilowej redukcji.

Na konferencji międzyministerialnej w Ministerjum przemysłu i handlu ustalono w sprawie planu robót portu w Gdyni, iż wobec spadku marki polskiej i niemoż- ności w obecnym czasie uzyskania dodat- kowych kredytów dotychczasowy pro- gram budowy będzie musiał ulec chwiło- wej redukcji. Wobec tego w sezonie bu- dowlanym mają być podjęte kroki, aby skończyć budowę wodociągów, rozsze- rzyć bigwator o 100 metrów oraz wyko- nać niezbędne roboty około mola.

Wobec licznych głosów, które noda- liśmy w ostatnim czasie, wykazujących konieczność rozszerzenia programu prac podjętych w Gdyni, uchwała powyższa jest przykrą niespodzianką. Dowodzi

Zjazd domaga się rozbudowy dróg wodnych, bez których rozwój rodzimego przemysłu na dłuższą metę jest niemożliwy. Jako naglące zagadnienie w tej dziedzinie wysuwa się połączenie ze Szczecinem, który dzięki umiędzynarodowieniu Odry powinien odegrać w stosunku do Polski tę samą rolę, jak Hamburg względem Czechosłowacji.

IV.

Zjazd stwierdza nieodzowność jaknajrętszego zrealizowania uchwał, powziętych na posiedzeniu byłych ministrów skarbu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, w dziedzinie zwiększenia wydajności naszej produkcji, a mianowicie przejścia z 46 na 48 godzin pracy tygodniowo, zniesienia odpowiedzialności karnej za dobrowolne obustronne przedłużenie dni pracy, uregulowania liczby świąt.

Zjazd stwierdza wadliwą i kosztowną gospodarkę obecnych powiatowych kas chorych, w których głos decydujący mają robotnicy i domaga się noweli prawodawczej, przywracającej zawodowe fabryczne kasy chorych, których koszty utrzymania wynosiły zaledwie jedną trzecią części kosztów obecnych.

Wobec ujawnionych wielkich braków obecnego prawodawstwa społecznego, uchwalonego przez Sejm ustawodawczy, Zjazd domaga się przy dalszej rozbudowie tego prawodawstwa zapewnienia udziału sferom gospodarczym w opinowaniu projektów rządowych.

V.

Wobec toczących się obecnie w Dreźnie pertraktacji z Rzeszą niemiecką Zjazd stwierdza, że przemysł Zachodniej Polski uniezależnił się w dostatecznej mierze od rynku niemieckiego i interesy polityczne Polski nie mogą być obiektem przetargu za ustępstwa gospodarcze ze strony Niemiec.

VI.

Zjazd wypowiada się za możliwym przyspieszeniem prac nad ujednoliceniem ustawodawstwa handlowego i przemysłowego w poszczególnych dzielnicach Polski, przyczem zawarować pragnie bezwzględnie obowiązującą dotąd w byłej dzielnicy pruskiej zasadę wolności procederowej.

VII.

Uznając wadliwość obecnych przepisów przy zwalczaniu lichwy drożyznianej. Zjazd stwierdza, że podstawą kalkulacji przemysłowej i handlowej tak w epoce spadku wartości pieniądza, jak w czasach normalnych, musi być możliwość ponownego nabycia surowców i towarów ilościowo i jakościowo odpowiadających wyprodukowanym lub sprzedanym.

VIII.

Wobec specjalnych trudności, ujawnionych w ostatnich czasach w zaopatrzeniu się pomorskich fabryk wyrobów drzewnych w drzewo surowe, Zjazd zwraca uwagę na konieczność stworzenia w polityce wywozowej uprzywilejo-

wania wywozu wyrobów gotowych w porównaniu z surowcem.

IX.

Zjazd stwierdza, że Targi w Polsce urządzone t. j. Targi Poznański i Targi Wschodnie jako z polityką gospodarczą Państwa ściśle związane, są bezwzględnie rozwojowi ekonomicznemu kraju potrzebne, powinny być przeto na stałe utrzymane. — Uchwala więc polecić Zarządowi Związku, żeby jak najszybciej doniósł o tem Ministerstwu Przemysłu i Handlu z równoczesną prośbą w kierunku skoordynowania działalności tych instytucji i roztoczenia nad nimi jak najszerzej opieki przez jak największe uprzywilejowanie, a mianowicie: 1. Zniesienie lub znaczne zmniejszenie podatków dochodowych i zarobkowych, stosowane do przedsiębiorstw targowych. 2. Znaczne obniżenie stosowanych dotychczas stawek przewozowych. 3. W czasie trwania targów ułatwić zwiedzającym przejazdy kolejami, wprowadzając pociągi nadliczbowe i zniżając ceny biletów jazdy przynajmniej do połowy. 4. Wprowadzenie ułatwień paszportowych przez szybkie załatwienie wiz i obniżenie odpowiednich opłat. 5. Urzędowe szerzenie propagandy o Targach przez placówki konsularne za granicą.

X.

Zjazd Przemysłowców Polskich Zachodniej Polski, uznając kulturalne i gospodarcze znaczenie organizacji Związku Fabrykantów w Poznaniu i oceniając należycie zasługi tej organizacji dla przemysłu w czasach przedwojennych, uchwałą niniejszą poleca przemysłowcom Zachodniej Polski przynależenie do Związku i stałą współpracą wydatne popieranie tegoż.

Organizacjom przemysłowym, które się utworzyły lub utworzyć mogą w zakresie interesów lokalnych lub w zakresie poszczególnych gałęzi zawodowych zaleca się wziąć udział w Związku Fabrykantów danej organizacji, bądź przez udział w naczelnych władzach i w budżecie Związku Fabrykantów, bądź wreszcie przez stworzenie przez poszczególne Związki wspólnej Rady w Poznaniu ze specjalnym budżetem.

Zjazd ocenia należycie doniosłość wydawania własnego organu dla przemysłu, jakim jest „Życie Gospodarcze” i poleca wszystkim przemysłowcom popieranie tego pisma przez rozszerzanie go i polecanie się w dziele ogłoszeń, aby dać temuż trwałe podstawy bytu.

Celem uzgodnienia potrzeb przemysłowych Zachodniej Polski z interesami życia gospodarczego całej Rzeczypospolitej i skutecznego przeprowadzenia swoich postulatów w instytucjach centralnych, rządowych, ustawodawczych i organizacjach międzynarodowych, Zjazd podkreśla znaczenie najsłabszej współpracy organizacji gospodarczych wszystkich dzielnic naszego państwa z instytucją naczelną, jaką jest Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie. W myśl tego Zjazd wzywa organizację Polski Zachodniej do przystąpienia do Centralnego Związku.

poprosił, ażeby nie przewiązywać mu oczu i ażeby nie przywiązywać go do słupka, oświadczając, że będzie stał wygodnie i pewnie i prosząc o mierzenie w głowę. Następnie spokojnym ruchem zjechał palto, kapelusz i okulary, odrzucając je na bok, poczem stanął wyprostowany z uśmiechem trzymając przy twarzy kwiaty otrzymane od rodziny. W moment potem padła komenda, zabrzętała salwa. Niewiadomski runął na ziemię i lekarz skonstatował natychmiastową śmierć.

Bezpośrednio potem grabarze złożyli zwłoki w trumnę, położyli na piersi kwiaty, które Niewiadomski trzymał w ręku, pochowali trumnę w ziemi. Nad mogiłą ustanowiono straż.

Według zebranych informacji władze sądowe i administracyjne zgodziły się na oddanie zwłok rodzinie celem pochowania na cmentarzu.

Jak się dowiadujemy, Niewiadomski zostawił notatkę do rodziny, w której prosi, aby trumny nie otwierać, tylko co najwyżej zamknąć ją w większą skromną. Prosi również, że jeśli ma być użyty karawan, aby był skromny, motywując to tem, że nigdy nie lubił wdrapywać się na wspaniałe miejsca.

Z. Wasilewski ogłasza w „Gaz. Warsz.” obszerniejszy fejteton, z którego podajemy następującą część:

Eligjusz Niewiadomski, syn b. urzędnika b. mennicy warszawskiej Wincetego i Julji z Wernerów, urodził się w Warszawie, 1 grudnia 1869 r.

W r. 1887 ukończył szkołę realną w Warszawie na wydziale matematycznym (czasy Apuchtina).

W r. 1894 ukończył akademię sztuk pięknych w Petersburgu ze złotym medalem za obraz „Centaury”.

W latach 1894 — 1896 pracował pendzlem i piórem w Paryżu.

Po powrocie do kraju i po zwiedzeniu Tatr, opracował mapę Tatr. W tym samym czasie wydał atlas do dziejów Polski.

W r. 1897 otrzymał posadę profesora rysunku na politechnice warszawskiej i ożenił się z p. Marią de Tilly.

W r. 1901 został aresztowany za należenie do Ligi Narodowej. Po cztero-miesięcznym pobycie w cytadeli utracił posadę na politechnice. Pracował nad teorią i historią sztuki i utrzymywał się z lekcji i wykładow prywatnych. Dla studentów wyjeżdżał parokrotnie zagranicę.

W r. 1910 robił witraże i malował kościoł w Koninie.

Latą wojny przebywał w Warszawie, należąc od początku do organizacji oby-

watelskich i wykładając w szkołach historję powszechną.

W r. 1918 powierzono mu kierownictwo wydziału malarstwa i rzeźby w ministerjum kultury i sztuki.

W r. 1920 podczas najazdu bolszewickiego pracował w biurze defenzywy, a następnie, przezwyciężywszy przeszkody z powodu wieku, wstąpił jako szeregowiec do 5-go pułku piechoty legionów polskich.

W r. 1921 otrzymał na własne żądanie dymisję w ministerjum kultury i sztuki. Powrócił do pracy w szkolnictwie prywatnem i zaczął wykończać poważne dzieła z dziedziny sztuki, pozostające dotychczas w rękopisie.

Pozostawił żonę i dwoje dzieci już dorosłych, córkę i syna. Oprócz wyżej wspomnianego atlasu do dziejów Polski śp. Niewiadomski wydał prace: „Program i metoda nauki rysunków w średnich i wyższych szkołach techniczno-mechanicznych”, „Potrzeby artystyczne Warszawy wobec przewidywanych zmian politycznych”, „Tow. Zachęty sztuk pięknych a potrzeby naszej sztuki”.

Na stanowisku referenta w Min. Kultury i Sztuki bardzo gorliwie opiekował się szkołami artystycznymi. Ustąpienie jego z ministerjum nastąpiło z tego powodu, że nie widział dostatecznego poparcia ze strony rządu.

Człowiek prawy, ideowy, wrażliwy, ale surowy względem siebie i ofiarny. Tak oceniali go świadkowie na procesie. Określano też jego charakter pojęciem prostolinijności. Przejawiał w tej właściwości niezwykłą siłę, otwartość i odwagę. Nazywano to nieraz w życiu codziennem brakiem równowagi, pewnem narwanem i teraz po wypadku wysunięto nawet tę cechę w zamiarze ludzkim złagodzenia jego winy. Tymczasem w procesie udowodnił, obciążając się winą premedytacji i jasnej świadomości czynu, że rzucił swoją wolą precyzyjnie z całą wiedzą losu swego.

Mieliśmy przed sobą jaskrawy wzór silnego charakteru, narzucającego postępowaniu zasady. Czyn, za który spotkała go strasza kara, był katastrofą. Nie mniej typ duchowy, jaki ujawnił się przy tej sposobności, obudzić musi podziw skończonością silnej struktury i gotowością do poświęceń. Obojętnych nawet dotąd wyznawców imienia Polski zastanowił mniem widok stanu psychicznego, w którym interes jednostki zupełnie poddany wyższej psychice narodowej. Pod tym względem mowy jego na procesie pozostaną nie tylko dokumentem historycznym chwili politycznej, ale pomnikiem człowieka wielkiego charakteru.

Stracenie E. Niewiadomskiego.

„Gazeta Warszawska” podaje następujący opis ostatnich chwil ś. p. Niewiadomskiego:

OSTATNIE CHWILE.

Ostatnią noc przed wykonaniem wyroku spędził Niewiadomski zupełnie spokojnie. O godz. 9 wiecz. ułożył się do snu i spał do godz. 5 rano, gdyż wtedy zbudziła go straż więzienna. Przed 6 już był ubrany.

O godz. 5.30 przybył do Cytadeli delegowany przez władzę kościelną gwardjan klasztoru Ojców Kapucynów, ks. Benjamin Zontak, bezpośrednio potem lekarz wojskowy, kap. Stanisław Piekietkiewicz.

Przed godz. 6 przybyli do Cytadeli w 2 samochodach: podprokurator Czesław Michałowski, obrońca mec. Kijeński, sekretarz sądu, Tomasz Byliński i zastępca komendanta policji p. Charlemagne.

O godz. 6 wszedł do celi podprokurator z sekretarzem i stwierdził personalje skazańca, zapytując go o imię, nazwisko, wiek itd.

Następnie rozmawiał z Niewiadomskim przez czas dłuższy obrońca mec. Kijeński.

Zapytany po wyjściu z celi jak się czuje Niewiadomski, odpowiedział p. Kijeński, że o ile Niewiadomski dotychczas zawsze był pełen pogody i równowagi, to dziś nawet żartował. Niewiadomski powiedział mec. Kijeńskiemu, że ostatnią książkę, którą czytał była „Legenda o Piłsudskim” Jana Lipieckiego.

Spowiedź i komunję przyjął Niewiadomski wieczorem o 6.

Po wyjściu obrońcy wszedł do celi ks. Zontak z krzyżem, udzielając skazańcowi pociechy religijnej, którą ten przyjął z wielką serdecznością i wdzięcznością.

W parę minut po g. 6 m. 30 wyruszył z aresztu samochód wojskowy z Niewiadomskim, otoczonym przez straż woj-

skową. Za nim pojechali w samochodach: podprokurator, sekretarz, obrońca i przedstawiciele władz.

Samochód wojskowy, w którym wzięto Niewiadomskiego psuł się w drodze kilka razy, ak że musiano go zatrzymywać, w końcu ostatnie kilkaset kroków przeszedł Niewiadomski pieszo pewnym i spokojnym krokiem. Do trzymających go pod ręką oficerów zwrócił się z prośbą, ażeby go nie trzymali, ponieważ ludzie mogliby pomyśleć, że potrzebuje podtrzymywania.

EGZEKUCJA.

Do wykonania wyroku była wydelegowana kompanja szkolna 31 pułku strzelców kaniowskich w liczbie przeszło stu ludzi pod komendą kap. Kazimierza Mićńskiego.

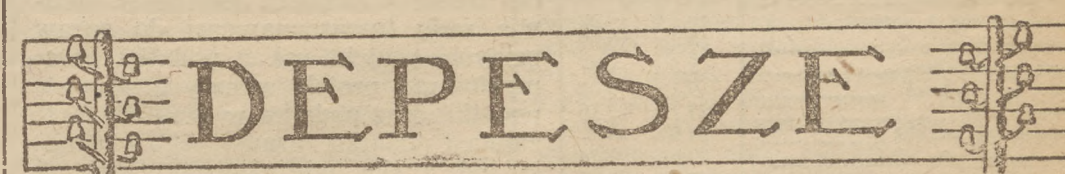
Po przybyciu na plac egzekucji kompanja ustawiła się w czworobok, w pośrodku niedaleko od słupka przystanął Niewiadomski, w pobliżu prokurator, sekretarz, obrońca, jako też delegowany do stracenia kap. Rogowski, kap. Hlonkisz i por. Sobczyk.

Podprokurator Michałowski, który wczoraj zjechał obejrzeć miejsce egzekucji, wybrał miejsce inne, od tego, na którym traci się zwykłe bandytów i kazał ustawić zupełnie nowe słupki.

Po uformowaniu się czworoboku sekretarz sądu odczytał sentencję wyroku, poczem do skazańca przystąpił ks. Zontak z krzyżem. Niewiadomski ucałował krzyż i został pobłogosławiony przez duchownego, a następnie głosem miarowym i spokojnym wypowiedział jeszcze parę słów.

Bezpośrednio potem przystąpił komendant kompanji wyznaczonych do egzekucji 6 żołnierzami. Żołnierze ci ustawili się w odległości 6 kroków od słupka.

Gdy Niewiadomski ujrzał u słupka żołnierza z chustą do przewiązania oczu,



Polska ma prawo wyzbyć się Niemców.

Warszawa, 2. 2. (AW.) „Kurjer Warszawski” omawia znaczenie art. 91 traktatu wersalskiego w odniesieniu do ziem polskich byłego zaboru pruskiego. Autor stwierdza, że przy ścisłym i konsekwentnym jego stosowaniu Polska ma pełne prawo pozbyć się wszystkich niepożądanych Niemców, osiadłych na ziemiach b. zaboru pruskiego. Według obliczeń autora w Poznaniu i na Pomorzu nie powinno być pozostać więcej niż 300 tys. Niemców. Przyczyniłoby się to znakomicie do uwolnienia tych ziem od żywiołu pod względem politycznym całkiem niepewnego. Rząd powinien jednocześnie zabrać się energicznie do zliwiania niemieckiej własności, do czego również ma prawo na podstawie traktatu wersalskiego.

Rząd niemiecki chce przywrócić równowagę.

Berlin, 1. 2. W sprawie zagłębia Rury prasa niemiecka od 2 dni zachowuje zupełną rezerwę i podaje bez żadnych komentarzy informacje z Rury i Paryża o nowych zarządzeniach francuskich, nie powstrzymując się oczywiście od nazywania ich bezprawiem, rabunkiem i t. d. O przeciwdziałaniu rządowi niemieckemu, cisza zupełna. Z tonu jednak, w jakim prasa obecnie informuje opinię publiczną, tu-

dzież z braku jakichkolwiek przepowiedni co do zwycięskiego wytrwania w oporze, można wywnioskować, że dotychczasowa polityka rządu polegająca na wywoływaniu oburzenia i nastroju tryumfu, ma pójść w zapomnienie i że obecnie rząd niemiecki usiłuje, zalecając prasie wstrzemięźliwość i milczenie przywrócić równowagę nastroju mas i zwoła przygotować je do nieodzownej polityki zadość uczynienia żądaniom francuskim.

Nieustępliwość delegacji gdańskiej.

Paryż, 2. 2. (AW.) Jak się dowiadujemy na skutek nieustępliwego stanowiska delegacji gdańskiej na czwartkowej konferencji delegat polski p. Aszkenazy wystosował na ręce sekretarza Rady Ligi Narodów Drummonda pismo, w którym oświadcza, że rokowania nie doprowadzą do rezultatu i do rezultatu nie doprowadzą przed wydaniem przez Radę Ligi autentycznej interpretacji zaakceptowanych już przez nią poprzednio postanowień.

Prześladowanie Kościoła w Rosji.

Warszawa, 2. 3. (AW.) W Permie rozpoczął się proces biskupa Borysa oskarżonego o działalność kontrrewolucyjną polegającą na tem, że Kołczaka publicznie nazwał oswobodzicielem umęczonej ojczyzny, zaś bolszewików mianował zdrajcami.

Kronika Gdańska.

* Kilka słów „Do wszystkich“. Żal i wstyd przejmuję tych, którzy czytali komunikat Towarzystwa „Sokół“ o niedoświadczeniu do skutku walnego zebrania tego towarzystwa w dniu 26 stycznia z powodu braku kompletu członków. Uważam przeto za obowiązujące z lamów Szanownego Pisma podnieść to i podkreślić, że takiej opieszałości i obojętności, takiego zmaterializowania u naszego społeczeństwa cierpieć nie wolno, ale przeciwnie, że zasługujemy na ostre napiętnowanie. Jakże może rozwijać się życie Narodu naszego tu wśród przeważających mas wrogich nam żywiołów, jeśli związki i stowarzyszenia, ogniskujące to życie w sobie, nie wzmacniane siłami zdrowymi wiodą żywot suchotniczy i przymierają powoli. — Do czego zmierzamy i do czego dojdziemy, gdy pozwolimy czy to z prywaty, czy z gnuśności i niedołęstwa, aby spójnia, jaką są i być powinny towarzystwa polskie dla całego społeczeństwa, rozluźniała się i wszyscy chodząc samopas jak rozpędzone stado; pamiętajmy, że siła w jedności, a rozbitych i zdeorganizowanych łatwo zupełnie zgnieść i wytepić. Ta droga, po której w ostatnich czasach uparcie kroczą szczególnie nasze koła inteligencji obowiązane przecież świecić przykładem, — z pewnością ułatwimy wrogowi osłabienie i znieczulenie społeczeństwa polskiego. A ogół niestety istotnie w ślady inteligencji i również się abscentuje, tak że dziś zwłaszcza dziś, gdy organizacje obce ze zdwojoną energią pracują, u nas — strach pomyśleć — jaskrawa obojętność panuje. Niema na to usprawiedliwienia w tem, że żyjemy w trudnych warunkach, trosce o chleb powszedni lub tym podobne; wiemy dobrze, że na rozrywki, na uciechy i groź i ochota jeszcze się znajduje; ale gdy chodzi o lud, o masy, o tę ciążącą ciężką konsekwentną współpracę z nim nad nim brak rąk, brak głów, brak serc! Nawrócić z tej drogi — czas jeszcze ale i czas najwyższy!

Mamy tę nadzieję i wiarę, że tak się stanie, ocknie się wielu i poświęci tę odrobinę czasu, woli, sił i wiedzy, aby stanąć z powrotem przy świętym sztandarze narodowej sprawy, przy warsztacie pracy około jej pielęgnowania i rozwoju. Czołem! Za Zarząd Tow. „Sokół“ w Gdańsku. Dobrucki, prezes.

Przypominamy, że nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła“ odbędzie się, dnia 7 lutego br. o godz. 8-ej wiecz. w auli gimnazjum polskiego w Gdańsku.

Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 2. lutego 1923

	2 2.	31. 1.
Pieniądze dzienne.....	49 1/4 0/10	4 1/2 0/10
Weksle na Londyn c. tr.	467,25	464,75
Na Londyn 60 dni	464,87	462,87
Na Paryż	6,24	5,91
Na Amsterdam	39,36	39,47
Na Kopenhag	18,44	11,13
Na Pragę	2,92	2,86
Weksle na Berlin	0,00,28	0,00,27
Srebro krajowe	64 0/10	59 5/8
Srebro zagr.	99 5/8	69 3/4
Kawa loco	12 7/16	12 1/16
Kawa na marzec	11,46	11,19
Kawa na maj	10,84	10,62
Kawa na lipiec	10,26	10,07
Kawa na wrzesień	9,5	9,37
Kawa na grudzień	9,15	9,06
Bawełna loco	27,75	27,50
Bawełna na styczeń	27,64	27,26
Bawełna na luty	27,77	27,39
Bawełna na marzec	27,90	27,49
Bawełna na kwiecień	27,66	27,58
Bawełna na maj	13 30/100	40 0/10
Dowóz bawełny do portów atl. i golf	15,00	15,00
Miedź elektrol.	40,00	39,87
Cyna loco	8,12	8,17
Ołów	7,07	7,15
Żelazo	29,50	27,50
Blacha biała	4,75	4,75
Smałec western	12,05	12,30
Łódź	8 7/8	8 7/8
Ole siemienia bawełnianego loco	10,75	10,95
na styczeń	11,15	11,14
Nafta w czas	16,51	16,50
„ w tankach	7,01	7,00
„ st. white	13,25	13,25
Credithalanc	3,80	3,55
Cukier centrifug	5,40	5,23
Terpentyna	144,00	150,00
„ z Szwajcarii	135 1/4	144,00
New-Orleans bawełna loco	26,62	27,00
Pszemica czerw. zim.	131,25	132,00
„ twarda zim.	139,25	128,00
Kukurudza	88,00	87,00
Maka	5,61	5,60
Transp. zboża	1 1/7 sh	1 1/9 sh
„ na kont	10 c	10 c

Chicago.

	2 2.	31. 1.
Pszemica na maj	118 1/2	117 00
„ na lipiec	117 5/8	117 00
Kukurudza na maj	74 1/2	73 1/4
„ na lipiec	74 1/2	72 1/8
Owies na maj	44 7/8	44 3/8
„ na lipiec	42 3/4	42 1/4
Zyto na maj	89 1/8	86 5/8
„ na lipiec	87,75	—
Smałec nr styczeń	11,15	11,30
„ na marzec	11,30	11,10
Boeczki na styczeń	10,85	—
Słonina cena na niższą	10,50	10,50
„ na wyższą	11,50	11,50
Lekkie świnię cena na niższą	8,15	8,65
„ na wyższą	8,40	8,10
Ciężkie świnię cena na niższą	7,85	8,20
„ na wyższą	8,05	8,45
Dowóz świń do Chicago	54 000	19 000
Dowóz świń na zachód	115 000	143 000

* Rewelacje z jaskini gry w Sopocie. Z powodu braku miejsca podamy dalszy ciąg rewelacji z jaskini gry w Sopocie, dopiero w numerze poniedziałkowym.

* Nowy dodatek do taryfy opłat portowych. Rada Portu i Drog wodnych w Gdańsku ustaliła nowy dodatek do taryfy opłat portowych z dnia 21 sierpnia 1922 i dodatków z 4 października 1922 i 2 stycznia 1923. Dodatek ten obowiązuje od 3 lutego b. r. i zawiera znaczne

podwyższenia stawek taryfowych. Blizszych informacji udzieli Główna Kasa Rady Portu.

* Służba lekarska w niedzielę. W niedzielę pełnić będą służbę lekarską w Gdańsku: Dr. Rabinowicz, IV-ty Damm, tel. 1192. Dr. Lenz, Fischmarkt 11, tel. 2060. Dr. Moeller, Weidengasse 16, tel. 1755. We Wrzeszczu: Dr. Sturmhöfel, Hauptstr. 52. Dr. Spiess-Barthel, Hauptstrasse 57. W Oliwie: Dr. Byczkowski, Olivaerstrasse 67, tel. 2188.

DEPESZE

Zaostrzenie stosunków w Kłajpedzie.

Ostateczne żądanie stawione Litwinom.

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Wczoraj w południe o godzinie 12-tej przybyli do litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Kownie przedstawiciele Francji, Anglii i Włoch i złożyli na ręce ministra litewskiego drugą, ostateczną notę, domagającą się wycofania z ziemi kłaj-

pedkiej wojsk litewskich, rozwiązania band powstańczych i rozwiązania rządu Simonajisa. W razie niezastosowania się do żądania tego nastąpi zerwanie dyplomatycznych stosunków, a sprawa zostanie przekazana Lidze Narodów.

Spór polsko-litewski przed Ligą Narodów.

Paryż, 2 II. (PAT.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów omawiała spór polsko-litewski, dotyczący strefy neutralnej i sytuacji ludności niepolskiej na Wileńszczyźnie. Co do sprawy pierwszej hiszpański konsul generalny w Brukseli Saura, powołany do zbadania sytuacji na miejscu złożył sprawozdanie, w którym przedstawił projekt ewentualnego poprawienia linii demarkacyjnej strefy neutralnej.

Delegat polski oświadczył, że rząd polski poddaje się decyzji Rady Ligi. Delegat rządu litewskiego zbił niektóre twierdzenia delegata polskiego i oświadczył, że nie może się zgodzić na podział strefy neutralnej.

Hymans zaznaczył, że chodzi jedynie o linię demarkacyjną.

Viviani usiłował pogodzić stanowisko obu stron, jednak wobec oporu delegata litewskiego Rada Ligi postanowiła obrady odroczyć do końca posiedzenia, wzgl. do posiedzenia jutrzejszego, przyczem

omawiano by tę sprawę bez udziału delegatów Polski i Litwy.

Hymans odczytał następnie sprawozdanie, dotyczące sytuacji ludności niepolskiej na Wileńszczyźnie.

Delegat polski zaproponował, aby wszystkie sprawy, dotyczące ochrony mniejszości na terytorium wileńskim były traktowane według zwykłej procedury przez Ligę.

Delegat Litwy przedstawił punkt widzenia swego rządu, domagając się wycofania na terytorium Wileńszczyzny stałego komisarza lub stałej komisji.

Na propozycję Vivianiego Rada przyjęła rezolucję, wedle której wszystkie sprawy, dotyczące ochrony mniejszości niepolskiej na terytorium wileńskim mają być przekazane Lidze Narodów i mają podlegać odnośnym klauzulom paktu o Lidze, nie przesądzając jednak ostatecznej decyzji, która zostanie przyjęta na podstawie uprzednich zaleceń Ligi, dotyczących ostatecznego uregulowania sporu polsko-litewskiego.

Uchwały Rady Ministrów w sprawach podatkowych.

Warszawa, 2. 2. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w d. 1 bm. uchwaliła wniosek ministra skarbu w sprawie rady towaroznawczej do spraw celnych, projekt ust. o podatku przemysłowym, projekt ustawy w sprawie podatku oraz podatku w ten sposób, iż zamiast podatku zasadniczego i podatku od zysku wprowadzono podatek jednolity od obrotu. W ten sposób stawki obciążające handel i przemysł odpowiadają mniej więcej normom przedwojennym. Projekt ustawy o opłatach stemplowych oraz o podatku od spadków i darowizn są to tylko nowe, mające na celu wyrównanie opłat stemplowych do wysokości, wprawdzie nie odpowiadających jeszcze opłatom przedwojennym, lecz do nich zbliżonych. Taryfa podatków od spadków wyrównuje sumy, w których wyraża się wartość majątku do obecnych cen rynkowych, wskutek spadku mk. p. Nowe dają możność ministwu skarbu dokonywania co kwartał zmian w stawkach w stosunku do wzrostu względnie spadku siły nabywczej mk. p. Ponadto rada ministrów ustaliła zakres działania nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny przy ministwie spr. wewn. oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

Nominacja nowych wojewodów polskich.

Warszawa, 2. 2. (PAT.) Jutrzejszy „Monitor Polski“ ogłosi następujące nominacje: Wojewodą śląskim zostanie mianowany p. Antoni Schultis Nacz. wydz. w urzędzie wojewódzkim we Lwowie; wojewodą tarnopolskim dr. Lucjan Zawistowski; radca województwa ze Lwowa, wojewodą wołyńskim Stanisław Srokowski; konsul generalny i inspektor generalny konsulatów zagranicznych ministerstwa spraw. zagr., a to w miejsce p. Mieczysława Mickiewicza, który na własną prośbę zwolniony został z urzędu wojewody wołyńskiego.

Przeciw żydom w Rumunji.

Bukareszt, 2 II. (PAT.) Wobec tego, iż studenci tutejszego uniwersytetu nie dopuścili przy użyciu gwałtu kolegów wyznania mojżeszowego do udziału w wykładach na uniwersytecie, uniwersytet został zamknięty na przeciąg 8-miu dni. Kupcy wyznania mojżeszowego pozamykali swe sklepy na znak protestu. Minister spraw wewn. oświadczył, iż wydał surowe zarządzenia celem przeszkodzenia manifestacjom antysemickim i utrzymania porządku.

Francja ratuje sytuację na wschodzie.

Paryż, 2. 2. PAT. Journal zauważa, iż stanowisko, zajęte przez Francję w sprawie wschodniej doprowadziło do 2-ech poważnych rezultatów: 1. turcy, zamiast stawiać opór, zażądali tylko pewnego okresu, czasu do namysłu 2. Lord Curzon zamiast opuścić Lozannę natychmiast, jak tego oczekiwano, pozostanie tam jeszcze pewien czas. Petit Parisien zaznacza, iż rząd francuski zdecydowany jest utrzymać w Lozannie jednolitość frontu sojuszniczego wobec Turcji.

Znowu konfiskaty.

Warszawa, 2. 2. PAT. Komisarz rządowy na m. stol. Warszawę na zasadzie art. 27 (część I) przepisów prasowych (Dz. Ust. Nr. 14 poz. 186 z r. 19) obłożył aresztem nadesłane do Warszawy egzemplarze Nr. 24 z daty 31 stycznia; 23 r. czasopisma „Dziennik Poznański“ za umieszczenie w nim artykułu pod tytułem „W przededniu egzekucji“ pisma Eligiusza Niewiadomskiego do wszystkich Polaków, upatrując w piśmie tem ducha przestępstwa, art. 263 (II) kodeksu karnego przewidzianego.

Co słysząc na Pomorzu?

Kneblowanie wolności prasy na Pomorzu.

Zakaz ogłoszenia ostatnich słów i testamentu ś. p. Niewiadomskiego.

Wszystkie pisma wielkopolskie podają słowa, które ś. p. Niewiadomski wypowiedział przed swym straceniem, jak też jego „ostatni list do Polaków“. Trudno dopatrzyć się w tych ostatnich wypowiedzeniach czegoś zdrożnego.

Mimo to władze centralne uznały, że wypowiedzenia te szczególnie groźne są dla Pomorza, skutkiem czego wszystkie pisma pomorskie otrzymały zakaz ogłaszania ich.

Pisze z tego powodu w artykule wstępnym „Słowo Pomorskie“:

„Nie zajmujemy się sprawą treści zakazanych oświadczeń ś. p. Niewiadomskiego. Niema w tej treści nic nadzwyczajnego. Zresztą zarówno „ostatnie“ słowa, jaki i „testament“ dojdą zapewne do wiadomości całego społeczeństwa drogą ustną, co przecież może wywołać więcej niepożądanych komplikacji, niż zwykle ogłoszenie ich w prasie. Jeżeli władze pomorskie swymi zarządzeniami spychają nurty informacyjne z drogi jawnej na inne tory, to niechaj się zastanowią nad następstwami.

Dodać jeszcze musimy, że właśnie takie zarządzenia władz stwarzają około osoby ś. p. Niewiadomskiego jeszcze więcej tajemniczych zagadek i sensacyjnych legend, niż otwarte i zgodne z prawdą doniesienie dziennikarskie. W Anglii, w Ameryce, we Francji i t.d. nie obawiają się władze słów skazańca. Czyżby w Polsce miało być inaczej? A takie podejrzenie musi się zbudzić w szerokich kołach ludności, jako następstwo zarządzeń, które ograniczają wolność prasy.

W takim postępowaniu nie możemy się dopatrzyć ani celowości ani dojrzałości, ani wreszcie skuteczności. Zaskodzą one więcej powadze i autoritetowi władz, niż owo „ostatnie“ zdanie ś. p. Niewiadomskiego, zawierające około 20 wyrazów. Prasa nigdy nie przestanie walczyć o wolność słowa i przekonań, które trzymają się granic interesu i sumienia narodowego.

„Głos Pomorski“ pisze w tej samej sprawie:

„List Niewiadomskiego takiego napędził stracha władzom naczelnym, że poruszyły cały aparat urzędowy, by list ten nie doszedł do wiadomości społeczeństwa.

I wynik jaki? Społeczeństwo, wzburzone temi carskimi metodami zamykania ust, z listu tego wytwarza sobie będzie rodzaj testamentu Niewiadomskiego. A tak, gdyby nie było tego postrachu rządowego, społeczeństwo przeczytałoby list, wysunęłoby spokojnie swe wnioski i byłby koniec.

Ale rząd p. generała Sikorskiego obrał inną drogę. Droge człowieka, który boi się prawdy, któremu włosy ze strachu stawaia. Traktując społeczeństwo jako dziecko niedojrzałe sam swymi poleceniami dał świadectwo znanej już prawdzie, że do rządów Polski nie dojrzał.

Wczorajsze zarządzenia to wykażają, nie mówiąc już o tem, że w naszej dzielnicy bezwzględnie urągają one przepisom prasowym i zasadom konstytucyjnym!”

„Gazeta Gdańska“, wychodząc na terytorium niepodległego administracyjnym zarządzeniom polskim, poddaje się im lojalnie, nie mniej jednak przyłączamy się w całej osnowie do protestu prasy pomorskiej.

Likwidacja osad niemieckich na Pomorzu. Stosownie do uchwały Komitetu likwidacyjnego w Poznaniu z dn. 13 ubm., ogłoszonej w nr. 22 Monitora Polskiego (27. 1. 1923 r.), zostaną likwidowane w najbliższym czasie następujące osady renowe na Pomorzu:

W powiecie senieńskim Kamień nr. 2. 3. 5. 6 i 10; Zalesie nr. 4. 5. 14. 26 i 29; w pow. tucholskim Keso nr. 10, 19. 21. 27. 46. 49. 51. 57. 76. 85. 90 i 92; Pamiętowo nr. 1. 4 i 10; Wielka Kłonia nr. 12. 30. 48. 51 i 60; Mała Kłonia nr. 4. 5. 8. 10—12. 18. 20 i 22; Obrowo nr. 1. 3. 4. 7—13. 15—19 i 21; w pow. choj-

nickim Bonhausen nr.415; Pawłówek nr. 8 i 21; Nowydwór nr. 1—3, 5, 7-11, 14, 15, 20—22; Szternowo nr. 1, 2, 16, 22, 27 i 29; Lotynia nr. 11, 15, 16, 18, 19, 28 i 29; Sławęcin 1—6; w pow. wabrzeskim Kowalewo nr. 2, wreszcie w pow. chełmińskim Starogród nr. 32 i 33.

— Toruń. (Nabiał według kursu dolara.) Bezsprzecznie nowością na targach toruńskich było oświadczenie producentów i handlarzy masła, iż zwykła dolara zmusza ich do podwyższenia cen. Zapowiedzieli więc nową cenę, wynoszącą w ubiegły wtorek do 5500 mk. za funt masła. Nieuzasadnione ceny te były możliwe w dniu tym ze względu na bardzo mały dowóz, gdyż z dalszej okolicy żaden z gospodarzy rolnych nie przybył. Mendel jaja kosztował we wtorek 3000—4000 mk.

— (Nafta podróżna.) Cena za naftę w ostatnich dniach podwyższona została na 1050 mk. za litr. Dotąd cena wynosiła 850 mk.

— Grudziądz. (O wykorzystanie prądu z elektrowni w Gródku dla Grudziądza.) W zeszłym miesiącu odbyła się w sali starostwa wielka konferencja w sprawie budującej się elektrowni w Gródku pod Laskowicami. Obecni byli b. minister Wybicki, starosta Ossowski, prezydent miasta Włodek, kier. robót inż. Hoffman i szereg innych osób ze świata handlowego i przemysłowego. Konferencja miała na celu omówienia planu rozbudowania linii na Grudziądz i stanu finansowego przedsiębiorstwa robót. Celem uzyskania dalszych funduszy, uchwalono wypuścić obligacje. Ceny prądu, mającego być z Gródka dostarczanym do Grudziądza, kalkulowałyby się o połowę taniej od cen obecnych — byłoby więc wielkim dobrodziejstwem dla miasta i okolicy, by sieć jaknajprędzej przeprowadzono.

— Starogard. (Z życia kulturalnego w mieście.) Założone zostało w naszym mieście stowarzyszenie teatralne, którego celem jest przedstawienie różnych polskich dzieł scenicznych, aby w ten sposób dać publiczności możliwość zapoznania się z lepszymi utworami narodowych pisarzy i tą drogą rozszerzyć myśl narodową i przysłużyć się do oświaty społecznej. Letnią porą mają być urządzone przedstawienia pod gołym niebem w odpowiednich miejscach naszych lasów. Stowarzyszenie to powinno być jak najgoręcej popierane.

— Tczew. (Świętokradztwo w kościele parafialnym.) W nocy dokonali jacyś złoczyńcy świętokradztwa w kościele parafialnym, zabierając trzy kielichy (dwie miszalne i jeden do komunikantów). Sprawców nie wysledzono. Przypuszcza się, iż było ich dwóch, z których jeden dał się zamknąć na noc i wpuścił drugiego przez okno, które byłoby prawdopodobnie jakimś narzędziem żelaznym.

— (Morderca Drewsów na Tczewskich Łąkach Zakza ujęty.) Ujęto w Brodnicy zbrodniarza Jana Zakzę, sprawcę morderstwa na rodzinie Drewsów na Tczewskich Łąkach. Dzień poprzednio miał on przebywać w Tczewie i tu go też szukano przez tutejszą policję. Prawdopodobnie spostrzegł to i uciekł stąd do Brodnicy.

— Puck. (Kaszubska Organizacja Wojskowa.) Obradowała tu wyłoniona Komisja Oficerów i Szeregowych rezerwy nad przygotowaniem rezerw narodowych w powiecie puckim. Odczytano i przedyskutowano odnośny materiał prasowy i rządowy. Wyjaśniono zadanie i cel dążeń przygotowania rezerw narodowych oraz specjalną sytuacją militarną na Kaszubach. Chcąc więc nadać naszym dążeniom wyraźne pętko wysiłków miejscowej ludności, uchwalono nazwać stowarzyszenie „Kaszubska Organizacja Wojskowa” (K. O. W.) z chwilową siedzibą w Pucku. Jako wytyczne przyjęto: Kształcenie młodzieży wojskowej, ćwiczenia rezerwistów, podniesienie i pielęgnowanie ducha narodowego, urządzenie przedstawień, zabaw, w celu zwiększenia funduszu, pozatem urządzenie kursów letnich lub zimowych w porozumieniu z M. S. Wojsk., urządzanie manewrów. Uzyskanie broni i funduszy stało się najbardziej pilnym zadaniem. Uchwalono: po przyjęciu przez Komisję regulaminową Statutu — przystąpić natychmiast do organizowania oddziałów na prowincji.

— (Wydalenie pastora Haaka w Krokowie z Polski.) Znany hakatysta pastor Haak z Krokowa, znany filar „Deutschensbundu” i przewodniczący tej organizacji w pow. Puckim, otrzymał od Województwa rozkaz opuszczenia w 14 dniach granic Rzeczypospolitej. Termin upływa około 10-go lutego. Pastor Haak znany jest ze swej działalności przeciwpolskiej. Brał on udział w wyborach do Sejmu, mimo, że jest obywatelem niemieckim, a następnie klamał beczelnie, że Polacy nie pozwolili mu wypełnić obowiązku wyborczego.

— Do wiadomości polskich przemysłowców. Wermistrz-Polak (stolarz) z stoczni Schichaua w Elblągu poszukuje miejsca w Polsce jako wermistrz lub też jako czeladnik w jakiegokolwiek fabryce. Jest w wieku 45 lat, ma żonę i jedno dziecko, a pranie u Schichaua już 14 lat, obecnie zaś jako dobry Polak nie może znieść szkan, jakim podlegają Polacy w Prusach. Adres: Jan Rogowski, Elbing, Lindenstrasse 1.

Uprasza się inne gazety o powtórzenie powyższej prośby.

Migawki.

Polska marka.

Ujrzała światło dzienne na czasów sławnego Beselera, który był jej ojcem chrzestnym, a poczęła się w Belwederze z małżeństwa morgantycznego, zawartego między aktywistycznym pseudo-rządem polskim, a komiwojażerem berlińskim niejakim p. v. Kriesem. Jak i wszystkie następne plody Belwederu, była już od urodzenia ułomna i anemiczna. Chowana jednak jako mleczna siostra marki niemieckiej, stawała nieźle pierwsze kroki na bruku warszawskim i na terenie okupowanym i urządzonym przez Niemców. Ale zaufania do niej, jako tworu przejściowego, pewnego rodzaju malum necessarium, nikt właściwie nie miał, ani w kraju, ani za granicą. Mimo wszystko wegetowała za czasów niemieckich wcale znośnie, ponieważ jej opiekun naznaczony przez Berlin t. z. Reichsbank, zabezpieczył jej, — co prawda tylko nominalnie — edukację i dożywocie, no i czuwał nad tem, by się zbyt nie rozmnażała. Nie mogli naturalnie moco, i życiodawcy przewidzieć tego, co się stanie, jako że na umyśle byli upośledzeni i wiele innych rzeczy nie przewidzieli. Wobec tego przyszedł krach, który wstrząsnął podwalinami efemerydy, co jej na imię było: „Mittel-europa”, skutkiem czego tak ojcowie, jak i opiekun sromotnie się jej wyrzekli, pozostawiając ją swemu losowi.

Obejmującemu w posiadanie kraj po okupantach prawowitemu właścicielowi, nie pozostało nie innego, jak ją adoptować, zmieniając tylko jej wygląd zewnętrzny, przez przebranie w czarną i rogatywkę. Odtąd zaczęły się dla niej kiepskie czasy i upadek. Pozbawiona silnej ręki i mądrego kierownictwa, poczęła się mnożyć w zastraszający sposób z szybkością i ilością bakcylów, tracąc z dniem każdym na wartości. Doszło do tego, że niemogąc znaleźć w kraju stawy, wysmiana i pomiatana poszła na zarobek „na saksy”, gdzie ją jeszcze gorsza poniewierka czekała. Poczęto ją handlować i niechętnie wyzyskiwać, zaczęła się dzika spekulacja, która niejednemu z tych nowoczesnych plantatorów napędziła miljarde do kieszeni.

Tymczasem jej mleczna siostra a wielka dama marka niemiecka błyszczała blisciem i wyzyskując dawną, dobrą sytuację, wojażowała wesoło po świecie, zahaczając o wszystkie giełdy i kokietując na lewo i prawo. Na jej czule i obiecujące spojrzenia dało się wielu wzięć. Nagle przyszyły z ojczyzny jej olarmujące wieści, że to awanturczka, naciągająca ludzi i nieplacąca długów. Wszczęł się więc krach, jakiego najstarsi spekulanci nie pamiętają. Odwróciły się wszystkie oczy i serca. uciekano przed nią na ulicy i najlepsi przyjaciele przestali się jej kłaniać. Doszło wreszcie do tego, że jej własni rodacy odwracali się od niej ze wstrętem, zezując równocześnie w stronę tej biednej, tyle razy wykpionej i zohydzonej marki polskiej, prawdę powiedziawszy, wielce zdumionej tymi niespodziewanymi i właściwie niezasłużonymi honorami. Dzisiaj przeraża ona swą własną siostrę o całą głowę a jutro... jutro, jako „szlachetna waluta” może i nie spojrzeć na nią...

Die Toten reiten schnell. Tip-Top.

Kronika Gdańska.

Luty

3

sobota

Dzis: M.B. Gromn. jutro: Błażej A.M.

Wschód słońca o godzinie —
Zachód o godzinie —
Wschód księżycy o g. — popoł.
Zachód o godzinie — rano.

Stan wody w Wiśle dnia 2 Luty

	17.12.1923	18.12.1923
pod Toruniem	+3,72	+3,25
pod Chełmem	+2,26	+2,66
pod Kurzebrakiem	+3,32	+2,90
pod Tczewem	+3,38	+2,96
pod Schiewenhorst	+2,74	+2,86
pod Fordonem	+3,47	+2,95
pod Grudziądzem	+3,22	+2,74
pod Malborkiem	+ —	+ —
pod Einlage	+2,88	+2,88

* W ostatniej chwili przypominamy Szan. Czytelnikom wieczorek „Lutni” gdańskiej, który odbędzie się w sobotę, 3 bm. wieczorem o godz. 8 w Domu św. Józefa przy Töpfergasse. Zwracamy uwagę, że program tego wieczorku bardzo urozmaico. Kto więc chce zabawić się wesoło, a także usłyszeć śpiewy chórowe i solowe, grę trio muzycznego i na fortepianie utalentowanej artystki, oraz wesołe monologi i kuplety, niech każe się przez członków wprowadzić na ten wieczorek „Lutni”.

* O doki okrętowe w Gdańsku. „Rzeczpospolita” donosi z Londynu, że przydzielenie doków okrętowych w Gdańsku zostało załatwione pomyślnie dla Polski.

Komisja odszkodowań postanowiła niegdyś oddać doki okrętowe Polsce i Gdańskowi, decyzję swoją uzależniła od utworzenia się francusko-angielsko-polsko-gdańskiej komisji do ich eksploatacji. W lipcu 1922 r. ukończono rokowania z grupą francuską i umówiono warunki. Chodziło jeszcze o grupę angielską, z którą rokowania trwały wiele miesięcy. Przy końcu października r. z. zaczęła je prowadzić intensywnie, zwłaszcza, że w tym czasie grupa angielska ostatecznie się ukonstytuowała.

Temi dniami podpisały Gdańsk i Polska konwencję dla eksploatacji doków. W imieniu Polski podpisał ją b. minister Skirmunt. Tem samym sprawą została ostatecznie załatwiona. Układ powyższy jest bardzo korzystny tak dla Polski jak i dla wolnego miasta.

* Sopot. Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” odbyło się w dniu 18. 1. przy udziale dość licznych członków. Posiedzenie zajął dr. Matyszewski, poczem przystąpiono do sprawozdania poszczególnych członków zarządu z dotychczasowych czynności. Po sprawozdaniu zarządu i złożeniu urzędu, wybrano na przewodniczącego druha Garyantesiewicza z Gdańska, który w serdecznych słowach zachęcał tak czynnych jak i nieczynnych członków do popierania Tow. moralnie i materialnie, gdyż tylko w ten sposób ma Tow. rację dalszego bytu i rozwoju. Wybrano nowy zarząd, który przedstawia się następująco: W. Matyszewski, prezes; H. Zamkowska, sekretarka; P. Brzozkowski, skarbnik; J. Zakrzewski, nacelnik; J. Zamkowski, wiceprezes; Mańkowski, zastępca naczel.; Busz, zastęp. sekretarki; M. Brzozkowski i J. Litwin, ławnikami. Wszyscy nowo wybrani urzędy przyjęli, w imieniu nowego zarządu podziękował dr. prezes Matyszewski za zaufanie.

W dyskusji zabierali głos dr. Biesiński, Zamkowski, Matyszewski, Garyantesiewicz, p. redakt. Cieszyński, w krótkich lecz bardzo rzeczowych słowach przedstawił członkom znaczenie Tow. zachęcając do jaknajliczniejszego przystępowania i popierania Tow.

Miesięczne składki uchwalili zebrani dla członków czynnych 25 mk., dla nieczynnych 50 mk., wpisowe dla czynnych 50 mk., dla nieczynnych 100 mk.

Ćwiczenia odbywać się będą regularnie w sobotę od godz. 8 do 10 wieczorem w Turnhalle ul. Szkolna, na których żadnego członka czynnego, brakować nie powinno. Uchwalono również urządzić w niedzielę po Wielkiej nocy wieczornicę połączoną z teatrem i występem drużyny. Członek druhy Langowski okazał wsparcia ofiarność, wpłaciwszy na ręce skarbnika 5000 mk. w celu zasilenia kasy Tow., oraz zobowiązał się opłacać ćwiczenia i światło. Mamy nadzieję, że dr. Langowski znajduje naśladowców, którzy chętnie popierać będą Tow. nie tylko moralnie lecz i materialnie.

* Akademicka Sodalicia Marjańska we Wrzeszczu. Donoszą nam z Wrzeszcza, że z inicjatywą kilku studentów założono tu za pozwoleniem J. E. ks. Biskupa O'Rourke „Sodalicię Marjańską” dla studentów politechniki gdańskiej na wzór już istniejących sodalicji studenckich w Polsce. Moderatorem sodalicji został zamianowany ks. Rogaczewski z Wrzeszcza. Pierwsze uroczyste nabożeństwo (nieszpory, kazanie, błogosławieństwo) odbędzie się w niedzielę, dnia 4 b. m. o godz. pół do piętej po poł. w kościele Serca Jezusowego w Wrzeszczu. Ze względu na ważność sprawy należy się spodziewać jak najliczniejszego udziału Polonii gdańskiej w tem nabożeństwie.

* Rodzicom, opiekunom i wychowawcom dzieci, które w czasie od 1 lipca 1922 do 30 czerwca 1923 ukończą 6-ty rok życia, zwracamy uwagę na ogłoszenie zarządu miejskiego w sprawie zgłoszenia tychże dzieci do szkoły.

* Bal Czerwonego Krzyża. Komitet zawiadamia, że bal P. C. K. dnia 3-go b. m. odbędzie się na wielkiej sali strzelniczej „Friedrich Wilhelm Schützenhaus” a nie w czerwonej sali jak podano w zaproszeniu. Ze względu na to, że wiele zaproszeń z powodu niedokładnych adresów wróciło z powrotem do Komitetu, Komitet prosi wszystkich rodaków, pragnących przyjść na bal o zgłoszenie się po zaproszenia do komitetu, Neugarten 27, biuro P. C. K., między 10—12 przedp. Ceny biletów ze względu na znaczne wydatki podwyższono na 2 tys. dla pań, 3 tys. dla panów. Wstęp na chórę od osoby 2 tys. mk.

* Tow. g'mn. „Sokół” w Gdańsku urządza w sobotę, dnia 3-go lutego wieczorem w sali Steppuhna w Sidlicach wieczór karnawałowy. Przygotowane są wesołe i mile niespodzianki. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Polskie wykłady powszechnie w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen.)

Niedziela, 4 lutego, dr. Franciszek Kubacz: „Pan Tadeusz” Mickiewicza, jako epopeja narodowa”.

Niedziela, 11 lutego, inż. Zochowski: „Awiacja dni najnowszych”.

Niedziela, 18 lutego, Jan Pietrzycki: „Ostatni ton polskiego romantyzmu”.

Towarzystwa.

Tow. Ludowe Gwiazda i Tow. śpiewu „Cecylja” we Wrzeszczu urządzą w niedzielę, 4 lutego w sali Kleinhammerpark przy ulicy Marjańskiej wspólną zabawę taneczną z rozmaitemi niespodziankami, na którą się uprzednio zaprasza rodaków z Wrzeszcza i okolicy. Zarząd.

Związek Bankowców Polaków w Gdańsku odbędzie roczne walne zebranie w czwartek w dniu 8 lutego o godz. 7 wieczorem na małej sali w Domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse. W razie nieobecności odpowiedniej ilości członków, odbędzie się następne zebranie tego samego dnia w tej samej sali o godzinie 7.30 wieczorem z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych członków. Prezes.

Baczność Sokół! Ćwiczenia dla oddziału żeńskiego odbywają się we wtorki, dla oddziału męskiego w piątki od godz. 7 do 9 wieczorem w Ćwiczni przy Kehrwegergasse. Nacelnik.

Walne zebranie Tow. g'mn. „Sokół” w Gdańsku odbędzie się w środę, dnia 7 lutego o godz. 1/8 wiecz. w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. Na porządku obrad: Sprawozdanie roczne i złożenie urzędów przez dotychczasowy zarząd, oraz wybór nowego zarządu. — Zapowiedziane na sobotę, dnia 27 stycznia walne zebranie odbędzie się nie mogło z powodu niedostatecznej liczby członków. Zwraca się uwagę członków Tow. na to, że ponownie zwołane walne zebranie bez względu na ilość przybyłych członków jest kompetentne do uchwał. Zarząd.

Lekcje Tow. śpiewu „Lutnia” w Gdańsku odbywają się regularnie w poniedziałek, o godzinie 7 1/2 wiecz. w „Domu św. Józefa” przy Töpfergasse nr. 5/8. Liczny udział konieczny. Zarząd.

Baczność czynni członkowie Tow. śpiew. kościelnego „Cecylja” w Gdańsku. Lekcje śpiewu odbywają się co wtorek i piątek o godz. 1/8 wiecz. w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. O liczne i punktualne przybycie wszystkich czynnych członków proszą. Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbadstrasse 4—6.

Baczność „Moniuszko”! Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w środy o godz. 1/8 wieczorem w auli gimnazjum polsk. przy Petershagen. Wobec występu w Toruniu na zjeździe kół śpiewających, który odbędzie się w maju, przybycie wszystkich czynnych członków konieczne. Zarząd.

Zebranie Tow. św. Zyty odbędzie się w niedzielę, dnia 4 lutego o godz. 5 po południu w ochronie przy Poggenpuhl nr. 11. — Zarząd.

Sopot. Zebranie T-wa Polek odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go lutego r. b. o godz. 3 po poł. na sali hotelu „Eden” (Südbadstr. 6). Wobec wyborów nowego zarządu przybycie wszystkich członkiń jest koniecznym. Zarząd.

Sopot. Ćwiczenia g'mn. Tow. „Sokół” odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużynę starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o liczne branie udziału w ćwiczeniach. Czołom! Zarząd.

Tczew. Kapela „Moniuszko”. Lekcje muzyki odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek od godz. 7 1/2 wiecz. w Hali Pomorskiej. bycie z powodu rozpoczęcia śpiewu do „Jaselek” konieczne. Zarząd.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Władysław Zabawski.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Przemysł rzeźniczy na Pomorzu.

Gazeta Przemysłu Rzeźniczego ogłasza memoriał, przesłany władzom rządowym przez zarząd okręgu pomorskiego Związku cechów rzeźniczych Rzpłtej.

Cechy rzeźnicze rozwijają się na Pomorzu normalnie, zato związany z nimi przemysł wędliniarski nietylko, że jest w zastoju, ale cofa się. Z powodu wielkiej drożyzny mięsa i robocizny nie mogą wędliniarze wyrabiać towarów (prima) wystawowych, na których mistrze swą pracę, zdolność i całą sztukę po części opierają. Przyczynia się także do tej drożyzny brak kiszek (flaków), które w Rzeczypospolitej Polskiej żydzi handel nieracjonalny prowadzą i wielkie masy tego towaru za granicę wywożą, na szkodę przemysłu wędliniarskiego w Polsce. Co do cechów rzeźniczych jest ten pocieszający wynik, że gdy jeszcze przed kilku laty przemysł rzeźniczy na Pomorzu był w rękach przeważnie niemieckich, spolszczył się szybko, tak, że niema miasta na Pomorzu, w którymby obcy przeważali. Przeszkodą do większego rozwoju naszego przemysłu jest wielki brak odpowiednich maszyn, wszelkich narzędzi, motorów i szybko zużywających się części do nich, których w kraju nie wyrabiają, a które sprowadzać z zagranicy jest trudno, gdyż to pociąga wielkie koszty i znużenie czasu, oraz sprawą wielkiej trudności w urzędach i wydziałach rządowych. Dla poparcia naszego przemysłu powinna być większa życzliwość ze strony Rządu oraz lepsze zrozumienie pożytku, jaki niesie nasz przemysł dla społeczeństwa i kraju, bo wielkim dobrodziejstwem dla całego przemysłu będzie, gdy nastąpi konieczna kontrola nad wywozem surowca za granicę, który powinien być tylko za wymianę na potrzebne maszyny i narzędzia dozwolony. Odpadki pochodzące z naszego zawodu powinny tylko przez nasze zawodowe spółki-gospodarcze przechodzić na wywóz za granicę.

W ten sposób nastąpiłby dokładniejszy przegląd gospodarstwa wywozowego i łatwiejsza kontrola dla Państwa. Także utrudnia zadanie rozwojowe rzeźnictwa i jego dalsze wykształcenie, nadmierne wywóz bydła i nierogacizny, co powoduje szaloną drożyznę i zastój w sprzedaży i kupnie.

Cechy rzeźnicze przewidując ważność obrotu swego przemysłu, połączyły się w związki okręgowe i ogólny. Obecnie działają:

- Związek okręgowy na Pomorzu z siedzibą w Toruniu,
- i Związek Polskich Cechów Rzeźniczych w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu.

Dla podtrzymania przemysłu rzeźniczego na poziomie rozwojowym zabrały się cechy rzeźnicze do tworzenia spółek gospodarczych, by należycie zużytkować wszelkie odpadki i tym sposobem, o ile możliwości, zniżyć ceny mięsa w detalu dla konsumentów. Powstały w Toruniu: „Tow. zużytkowania skór i wszelkich odpadków” np. kości, tłuszczu, szczerbiny, rogów, kopyt i t. d. oraz „Rzeźnicza spółka gospodarcza w Toruniu”, która zajmuje się sprzedażą skór i odpadków i zakupem rozmaitych potrzebnych narzędzi, materiałów, surowców i wszelkich innych rzemioł dla cechów.

Cechy przewidywały wielki rozwój w zużytkowaniu skór i odpadków, które gdyby odpowiednio zużytkowane były, przyniosłyby wielki pożytek dla społeczeństwa i kraju. Dla

konkurencji jednak są potrzebne garbarnie. Dla skór lepszych gatunków jest ich w Polsce mało i to przeważnie w rękach żydów. Wskutek tego największa część towaru surowego wychodzi za granicę pozbawiając pracy nasz lud. Brak jest u nas klejarni wyrabiających towar lepszego gatunku; brak zupełnie mielarni kości dla wytworu oliwy kostnej, mąki kostnej na paszę, oraz nawozów.

Przerób kopyt i rogów na guziki, grzebienie i inne części galanterijne, i ten przemysł jest u nas mało rozwinięty.

Czyszczenie szczerbiny na wyrób pędzli i szczotek. Konserwowanie krwi potrzebnej na rozmaite chemikalia i t. d. Słowem brak jest tych wszystkich gałęzi przemysłu, które mogłyby odbierać odpadki zwierzęce. Spółki cechowe chętnie podjęłyby się zakładania takich, lecz okazało się najdobitniej, że na Pomorzu władze najmniej były nam pomocne, przeciwnie, raczej nam nieprzychylnie.

Taką sytuację wykorzystują żydzi i wywożą te wymienione surowce z granicę, z bogactwem siebie i naszych wrogów, a polski przemysł ginie. I tak wędrują całe wagony rozmaitych skór surowych, kości, kopyt, rogów, szczerbiny, włosia, pecherzy i żiszek za granicę. Dwa ostatnie artykuły są nam w kraju koniecznie potrzebne, bo z powodu ich wywozu drożęją u nas niesłusznie wyroby mięsne. Mimo kilkakrotnego upomnienia się w Województwie i dokładnego przedstawienia tej sprawy kilkakrotnie prośbą w Ministerstwie Handlu i Przemysłu i Wydziale dla Wywozu, o zamknięcie granicy, na wymienione artykuły, nasze prośby nie pomogły, a skutek jest ten, że u nas metr flaka (kiszki próżnej) kosztuje 360—400 mkp.

Gdyby flaki (kiszki) pozostały w kraju, nastąpiłaby konkurencja w wyrobach, bo napelniając je kaszą, płucami i krwią, która u nas niepotrzebnie ginie, stworzyłoby się odpowiednią konkurencję, zużytkując materiał ginący dla spożycia i tym sposobem rozpoczęłyby się walki z drożyzną. Cierpi na tem także fachowe wykształcenie naszych uczniów, bo nie daje im się odpowiedniego fachowego oszczędnościowego systemu zapoznać, który dla rzeźniczego przemysłu jest konieczny. Także przez ograniczenie wywozu bydła i nierogacizny, stan uboju w kraju się powiększy, co nam pozwoli zakładanie fabryk konserw mięsnych, które zbytni towar przerabiać będą dla zapotrzebowania naszej armii, co jest konieczną i nagłą sprawą. Nadmiar wyrobionych konserw powinien być jako nasz fabrykat eksportowany.

A więc w myśl naszych życzeń i chęci do wytwórczości przemysłu, mają nasze cechy wielkie zamiary, które dadzą się łatwo urzeczywistnić dla dobra społeczeństwa i kraju, o ile Instytucje rządowe je słusznie i odpowiednio poprą i w czyn przeprowadzić dopomogą. Wtenczas i liczba młodzieży zatrudnionej jako uczni znacznie się pomnoży, a stan wykształcenia fachowego się poprawi; liczba zatrudnionych czeladzi podniesie się kilkakrotnie, a także obecny stan bezrobocia zniknie zupełnie, bo przy takim podniesieniu przemysłu, które jest z naszym rzemiosłem ściśle związany, znajdą tysiące robotników stałe zatrudnienie, co jest największym rozwiązaniem gospodarczym w naszej Polsce.

(—) Józef S z e c z m a ń s k i,
prezes okręgu pol. cechów rzeźniczych na Pomorzu.

Następnie autor przechodzi do rozstrząsania zagadnienia, jaki wpływ wywrze wprowadzenie marki polskiej na Śląsku na jej siłę płatniczą w ogóle i dochodzi do przekonania, iż wprowadzenie to bezwzględnie podniesie znaczenie marki polskiej wskutek tego, że temsamem Górny Śląsk zostanie ostatecznie połączony pod względem gospodarczym z Polską. W ten sposób wyrówna się polski bilans handlowy. Bilans ten w stosunku rocznym wynosi obecnie w przywozie 500 milj. franków złotych, zaś w wywozie 300 milj. franków złotych. Potrzeba więc 200 milj. franków złotych dla wyrównania bilansu. Tymczasem roczna produkcja przemysłowa na polskim Górnym Śląsku przedstawia wartość 550 milj. franków złotych, z czego na eksport przeznaczają się 60 proc. produkcji czyli 330 milj. franków złotych, co w zupełności wyrówna bilans.

Następnie autor zwraca uwagę, że nagła zwyżka marki polskiej może spowodować przesilenie zbytowe na Górnym Śląsku, gdyż Niemcy, które były odbiorcą około 65 proc. polskiej produkcji górnośląskiej, obecnie niewątpliwie przywóz ten ograniczą tylko do najkonieczniejszych potrzeb. Z drugiej strony rynki wschodnie, a więc Polska i Południowy Wschód, które w przyszłości dla wywozu Śląskiego grać będą wielką rolę, obecnie nie są jeszcze w stanie zastąpić odbiorcy niemieckie. Dzieje się to z powodu trudności komuni-

kacji kolejowej, która też powinna być jaknajrychlej naprawiona.

W końcu autor zaznacza, że Śląsk będzie musiał przejść przesilenie gospodarcze, jest jednak rzeczą odpowiednich władz, aby zarządziły wszystko, co tylko jest możliwe by to przesilenie złagodzić.

Kurs-marki polskiej i niemieckiej od lipca 1919 do grudnia 1922.

Jak marka polska zrównała się z niemiecką.

Interesujące jest zdać sobie sprawę ze wzajemnego ustosunkowania waluty polskiej do niemieckiej w ciągu lat ostatnich od chwili, gdy kurs marki niemieckiej przewyższył kurs al pari z marką polską. Poniżej podajemy tabelkę uwidoczniającą, ile w tym okresie płacono kolejno na giełdzie warszawskiej za markę niemiecką.

Przeciętny kurs w danym miesiącu.

Rok 1919:

Lipiec	1.00
Sierpień	1.20
Wrzesień	1.30
Październik	1.40
Listopad	2.00
Grudzień	2.40

Rok 1920:

Styczeń	2.00
Luty	1.70
Marzec	2.00
Kwiecień	3.00
Maj	4.20
Czerwiec	4.20
Lipiec	4.60
Sierpień	4.80
Wrzesień	4.80
Październik	4.40
Listopad	4.90
Grudzień	7.50

Rok 1921:

Styczeń	11.70
Luty	13.90
Marzec	13.90
Kwiecień	14.10
Maj	14.80
Czerwiec	19.70
Lipiec	25.70
Sierpień	27.80
Wrzesień	44.70
Październik	34.00
Listopad	13.80
Grudzień	16.80

Rok 1922:

Styczeń	16.40
Luty	17.20
Marzec	15.25
Kwiecień	15.40
Maj	13.90
Czerwiec	13.90
Lipiec	12.00
Sierpień	7.50
Wrzesień	5.30
Październik	3.70
Listopad	2.20
Grudzień	2.30

Najwyższy dzienny kurs oficjalny marki niemieckiej wynosił w tym okresie 56 mkp.

Wszelkie listy zwyczajne i rekomendowane oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej”

prosimy adresować:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku

Sp. z o. p.



WEGIEL

dostarczamy wagonowo wszelkich gatunków w dowolnych ilościach do fabryk, majątków, zakładów przemysłowych, właścicieli willi i mieszkań prywatnych

Towarzystwo Transportowo Handlowe „HANDLOTRANS”

Oddział w Torwowie, ul. Nad Wisłą 1, telefon 341.
Oddział w Gdańsku, ul. Hołłego Geistgasse 52, 20

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	1 luty (urzędowe)		27 stycznia (w wolnym obrocie)	
	płacono	żadano	płacono	żadano
dolar	40897,50	41102,5	46882,50	47717,50
wypl. telegr. n. Londyn	190522,75	191477,50	215460,00	216540,00
Guld. hol.	16159,50	16240,50	13453,75	18546,25
marki polsk. wypłata na	113,71	114,29	126,68	127,32
Warszawę	115,71	116,29	127,68	128,82
wypłata na Poznań	114,21	114,79	126,18	127,00

Berlińska giełda metalowa

z dnia 2 lutnia 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach.

Miedź elektrol. (wirebars) notow.	1362400
zw. dla niem. not. miedzi elektrol.	
Notowania berlińskiej komisji giełdy metalowej.	
Miedź rafinowana (99—99,3%)	1051000—1500000
Ołów	480000—500000
Miękki ołów hutniczy oryginalny	—
Cynk surowy hutniczy org. (w wolnym obrocie)	600000—630000
Cynk surowy hutniczy oryg. (Not. zw. hutn.)	696537
Cynk Remelted w płytach	470000—510000
Aluminium hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach	1643000
Aluminium hutn. walc. albo w prętach (99%)	1643000
Cyna Banka, Straitsi australiska	3460000—3490000
Cyna hutnicza (90%)	3430000—3460000
Nikiel czysty (98—99%)	2230000—2270000
Antymon (Regulus)	400000—430000
Srebro w sztabach (około 900 czyste)	825000—835000

Berlińska giełda produktów

z dnia 2. 2. 1923 r.

Pszenica miejsc.	62000—64000
„ śląska	—
Tend. nieregularna	
Zyto miejsc.	55000—56000
Tend. silna	
Jęczmień letni	53000—54000
Tend. cielec	
Owies miejsc.	45000—46500
„ pomors.	—
„ śląski	—
Tend. stała	
Kukurudza La Plata	—
„ loco Berlin	61000—62000
Tend. cieła	
Mąka pszenna	180000—210000
Tend. silna	
Mąka żytni	150000—170000
Tend. silna	
Ospa pszenna i żytnia	37000
Tendencja silna	
Ospa żytni	—
Tendencja silna	
Rzepak	90—100000
Tendencja silna	
Rzepak	—
Tendencja	
Siemie lniane	—
Tendencja bez z ainteresowania	
Groch Victoria	85000—95000
mały groch spoż.	70000—80000
groch pastowny	50000—60000
Peluszka	100000—135000
Fasola	70000—75000
Wyka	100000—125000
Łubin niebieski	45000—60000
Łubin żółty	65000—85000
Seradella	145000—175000
Makuchy rzepakowe	41000—44000
Makuchy lniane	—
Wyłoki sucha	21000—22000
Melasa torf	15000
Płatki kartofl.	33000—35000
Nieurzędowe notowania paszy.	
Śloma pszenna żytnia i owsiana I as. i wiaz. drutem	18000—18500
Śloma żytnia w snopkach	17900—18200
Śloma dobre	18000—18500
Śloma handl.	17000—17500

Berlin, dnia 2. lutego 1923.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	płacono	żadano	płacono	żadano
Holandja	15561,00	15639,00		
Buenos Aires	14663,25	14736,75		
Belgia	2064,82	2075,18		
Norwegia	7456,31	7493,69		
Dania	7481,25	7518,75		
Szwecja	10573,50	10626,50		
Helsingfors	997,50	1002,50		
Włochy	1895,25	1884,75		
Londyn	18535,00	18646,00		
Nowy Jork	39700,50	39899,50		
Paryż	2384,02	2395,98		
Szwajcaria	7431,37	7468,63		
Hiszpania	6224,40	6255,60		
Japonia	19252,75	19348,25		
Rio de Janeiro	4588,50	4611,50		
Wiedeń	55,36	55,64		
ostempl.	1139,14	1144,86		
Praga	15,11	15,19		
Budapeszt	225,43	226,57		
Sofia				

Sprawa wprowadzenia marki polskiej na G. Śląsku. — Głos niemiecki.

„Kattowitzer Zeitung” zamieszcza dłuższy artykuł o sprawie walutowej na G. Śląsku pisma prof. dr. Facknera, referenta ekonomicznego Związku Górniczo-Hutniczego w Katowicach.

Autor zaznacza, że aczkolwiek formalnie dopiero od 1-go listopada 1923 r. marka polska miała być wprowadzona na G. Śląsku, to jednak z powodu obecnych nadzwyczajnych okoliczności już teraz ze względów praktycznych może to nastąpić, a Konwencja Genewska przewiduje nawet podobną zmianę waluty przed określonym terminem.

Następnie autor rozstrząsa skutki wprowadzenia marki polskiej na G. Śląsku i zauważa, że 75 proc. ludności górnośląskiej żyje z przemysłu, a więc kwestia wprowadzenia marki polskiej jest tylko kwestią dostarczenia odpowiedniej potrzebnej ilości polskiej waluty. Rząd musiałby się postarać o tę dostateczną ilość, a prócz tego musiałby ustanowić fundusz, rezerwowany. Autor przewiduje, że wprowadzenie marki polskiej nie byłoby źle przyjęte przez robotników, jednak Rząd powinien dać im przykład przez wypłatę poborów urzędnikom w markach polskich, gdyż to wzbudziłoby u robotników większe zaufanie do marki polskiej.

Znawcy żądają Kühnego!

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś, w sobotę dnia 3 lutego o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe C 1. Bilety stałe C 1.

Zniżone ceny.

Das Käthen von Heilbronn

Dramat.

W niedzielę, dnia 4 lutego o godz. 2 1/2 po poł.

Małe ceny!

Sneewittchen

Wiecz. o godz. 7

Bilety stałe nieważne. Nowo wzięzione:

Hans Heiling

Romantyczna opera.

Amtliche Bekanntmachungen.

Die Eltern, Pfleger und Vormünder derjenigen schulpflichtigen aber noch nicht eingeschulten Kinder, welche in der Zeit vom 1. Juli 1922 bis einschliesslich 31. Juni 1923 ihr 6. Lebensjahr vollenden, werden hiermit aufgefordert, zum Zwecke der Einschulung diese Kinder am 8., 9. und 10. Februar dieses Jahres in den Stunden von 8 bis 10 Uhr vormittags bei dem Leiter der Schule ihres Bezirks anzumelden. Die Leiter werden in ihren Schulen in der festgesetzten Zeit zur Entgegennahme der Anmeldungen bereit sein.

Zu den Anmeldungen sind die Geburts- und Impfscheine der Kinder mitzubringen.

Die Unterlassung der rechtzeitigen Einschulung eines Kindes hat die gesetzlichen Zwangsmassregeln zur Folge.

Danzig, den 2. Februar 1923.

(217)

Die Schuldeputation.

Ogłoszenie!

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ustaliła nowy dodatek do taryfy opłat portowych z dnia 21 sierpnia 1922 i dodatków z dn. 4 października i 2 stycznia 1923 r. Dodatek ten obowiązuje od dnia 3 lutego 1923 i zawiera znaczne podwyższenia stawek taryfowych. Bliższych informacji udziela Główna Kasa Rady Portu Schäferi. Tamże nabyć można drukowane egzemplarze dodatku.

Gdańsk, dnia 1 lutego 1923 r.

(229)

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Baczność!

Dom z interesem

w Skarszewach na Pomorzu,

położony w Rynku, z dwoma oknami wystawowymi, w którym mieści się sklep k: peluszy, czapek i towarów drobnych, odpowiedni na inne przedsiębiorstwo kupieckie, jest z powodu choroby do sprzedania. Urządzenie sklepowe na miejscu. Zgłoszenia skierować należy pod adresem:

218

T. Korda, Skarszewy, Rynek 22.

Brylanty, złoto, srebro, platynę, zęby (szczęki) jak również monety wszelkiego rodzaju kupuje i płaci najwyższe ceny

Taksuje bezpłatnie

Georg Cohn, Gdańsk

Heilige Geistgasse 29 — Tel. 3451.

Praca • Posady

Stenotypistka

władająca języki polskim i rosyjskim w mowie i piśmie, znająca języki francuski i niemiecki, zna dzieło posadę za odpoziadnia penę w towarzystwie okretowem. Przeszłość bez zarzutu i dobre branie warunkiem. Zgłosz. pod nr. 2-9 do adm. „Gaz. Gd.”

(209)

200

Poszukuje się

starszego służącego

z dobrymi świadectwami i dobrze poleconego, do Sopotu dla samotnego pana. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 200.

Uczennica

161

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może się zaraz zgłosić

Administracja Gazety Gdańskiej
Stadtgebiet 12.

Reichshof-Palast

Wytowna winiarnia z salą balową i eleganckim barem. Dyrekcja: STANISŁAW VOGL

Karnawałowy program artystyczny

Lisa Rotenburg i Romain Houblon tańce mimiczne, na turnieju przez Niemcy i Włochy przyjęte z oklaskami.

Mała Ingeborg, ulubienica publiczności, niezrównana tancerka groteskowa

Rudi Fernau Müller, Śpiewak mistrzowski i nastrojowy 211

PROLONGOWANO!

Ninon i Stello

Eleganckie tańce towarzyskie

Hedda Herrenfeld

Wesołe recytacje, najnowsze utwory

Na ogólne życzenie od 1 lutego
znów codziennie
o godz. 5-tej herbatka z tańcami
z programem artystycznym.

Co wieczór
Reunion
pierwszorzędna
muzyka balowa

Od
1
lutego

Wspaniałe
deklamacje
i giesty

Orkiestra
pałacowa
z solistami
kapelm. Steffl

Zamówienia na stoły przyjmuje się każdego czasu w biurze hotelowym.

Zentral-Theater

Langgasse 31 • Telefon 1019.

Dwie wielkie premjery!!!

Lady Violette!

Widowisko w 5 aktach.

W roli głównej:

Sacy von Blondel

i wielki Emelkov-film:

Das Auge des Toten!

Dramat w 5 aktach z

Gretą Hollmann

(225)

Bezwzględnie znakomity program światowy.

Brylanty

Szczęki (zęby)

Złoto - Srebro - Platyna

kupujemy stale po najwyższym kursie na przeróbkę

Goldankaufsstelle

der Zoppoter Fabrik für Dental-Amalgam, Sopot, Rynek 6, 1 piętro

(naprzeciw Danziger Bank für Handel).

Otwarta od godz. 9-1 i 3-6. 223

UFA

UT

UFA

LECHT. SPIELE

Od 2—8 lutego 1923

Najweselejsze, co kiedykolwiek wyświetlano:

Die grosse

Chaplin-Woche

Sprzedż poprzednia:
w niedzielę od 11-1 w poł.

Przedstawienia:
o godz. 4, 6, 8. 224

Künstlerspiele

Hotel Danziger Hof

Dyr. Alex Braune Kierown. muzyk. Arkadi Flato

Friedel Reimers

tancerka

Büron

muzyk. kłown

Jusuda

japoński kuglarz

Felia Eriksen

szwed. prima baleryna

L

U

P

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

Walli Winter

śpiew i taniec

Lotte Kauer

przy towarzyszeniu

Armin Seffers

tancerz stepowy

Fritz i Bobby Lück

tańce narciarskie

najlepszy włoski artysta w błyskawicznym przeobrażeniu

Edith Hagedorn w scenie „1001 noc”

BONBONIERKA

Międzynarodowy ruch w barze

Arkadi Flato ze swoją orkiestrą. 212

Medycyna Drogerja

O. Boismard nast.

Właśc.: ZYGMUND BULIŃSKI

Kassub. GDAŃSK na przeciw

Markt 1a dworca

Specjalny oddział: **Perfumerja**

(Coty — Houbigaut — Khasana — Mysium — Divinia — Turf — Rose Royal)

Osobny oddział

Aparaty i przybory fotograficzne. Wywołanie filmów i płyt. Powiększenie.

Specjalność:

224

artykuły gumowe

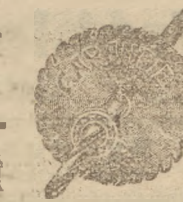
Hurtowie Handel żelaza Detalicznie

Narzędzia-

maszyny

E. & R.

Leibrandt



Spzary domowe

i kuchenne

Gdańsk

Hopfeng. 101-2

Tel. 5827.

Polecamy przedewszystkiem towary aluminiowe i emalowane.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Gdańską”

Zakład fotograficzny

w Poznaniu, w środku miasta, istniejący od 19 6 roku z kompletnym urządzeniem, na dogodnych warunkach natychmiast do nabycia. Bliższych wiadomości udziela się na piśmie z: Poznań, L. Wojciechowska ul. Nowa 5. (227)

Wypróbujcie Kraiowe Hacele „PODKOWA” Sosnowiec, Wiejska 5

Ślusarzy

specjalistów na budowę kas pancernych

poszukują na stałe zatrudnienie

Polski & Bielawski,

fabryka kas pancernych — Poznań.

Komandorja (za bramą Warszawską)

21

FABRYKA LIKIEROW KOSECKICH S.A.

Lwów (Biuro Jagiellońska 2) poszukuje w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Grodnie, Białymstoku i w Lublinie

pierwszorzędnych fachowców

jako

219

Przedstawicieli

N. Kalinowski & St. Preyss

Sp. z o. odp.

Przedsiębiorstwo budowlane

(97)

Telefon 57-87

GDAŃSK

Langgarten 79

Budowa: domów, will, zakładów przemysłowych, kolei, dróg i mostów

:: Wykonywanie wszelkich robót nad- i podziemnych ::

Beton i żelbeton :: :: Biuro architektoniczne

Artykuły branży aptekarskiej

Knoll i Kern, Gdańsk

Vorstädtischer Graben 34

Telefon Nr. 4091

SKŁAD: Flaszek medycyna., kroplomierzy, pudełek wiórowych, słoików na masce, korków, towarów papierowych itd.

„Maison des Modelles“ Nothhaft

Heilige Geistgasse 5 **Gdańsk** Heilige Geistgasse 5
Stale wybór najnowszych paryskich modeli i własnych wytworów

B. FREILICH

Spółka Handlowo-Spedycyjna z ogr. por.
GDAŃSK, Langgasse 60/61
Telefon 5590 — Adr. tel.: Freisped Gdańsk.
Własne dany w Warszawie, Leszno 10, Stencz, Zbaszyn, Niem.
Jia wa. Własna komput. kolej. i woda w łow. Porcie w Gdańsku
Konta bankowe: Direktion der Diskonto-Gesell-
schaft, filja Gdańsk, Dresdner Bank, filja
Gdańsk, Bank Handlowy, filja Gdańsk.
Deutsche Bank, filja Gdańsk. (18)

CENTRAL-BANK

G. m. b. H.
Tel. 6639 Gdańsk Töpferg. 30

Kupno i sprzedaż
walut zagranicznych

Załatwianie wszelkich
transakcyj bankowych

Pity traktowe od 1200-1500 mm. różn. grub. to w.
Remscheidera
Pity tarczowe najlepsza marka od 500-1000 mm.
Pity otworowe (pity trackie) 1600 + 120 +
170 mm.
Pity łukowe 80, 90, 100, 120 cm.
Pity krawężne 70, 75, 80, 90 cm.
w większych i mniejszych ilościach natychmiast z na-
szego składu do nabycia. Wzory w naszym biurze
W. Rau & Co. Gdańsk,
Pfefferstadt 1. (294) Telefon nr. 2348.

G. Plaschke nast. właśc. Fr. Bleński

Jubiler
Gdańsk, Goldschmiedegasse 5

Wielki skład zegarów ściennych,
kieszonkowych i reperacje. Srebrna
i złota biżuteria. Pierścienie wszel-
kiego rodzaju. Łańcuszki etc. 22

Robię, co mogę,

by w tym czasie niezmiernie drożyzny tak obniżyć ceny za garni-
tury męskie przez własne wykonanie, by każdemu było
możliwym, ubrać się dobrze i tanio. Od Pana zależy
wykorzystanie zaofiarowanych przeze mnie dogodności. — — —

Oferuję:

Ubrania
Raglany
Ulstry
Cutawaye,
Spodnie w paski

w wielkim wyborze po niskich cenach

Najelegantsze wykonanie według miary pod gwarancją za nienaganny kraj

Rzetelna usługa! — Stale ceny!

Leo Czerninski, Schichaugasse 25 III.

Telefon 6324

Przyjmuje się zapłatę w polskiej walucie.

36

Sprzedaż mebli, bardzo tanio!

Kompletne urządzenia mieszkań, jak również
pojedyncze meble, również meble biurowe.

OTTO ELTERMANN

Fabryka mebli i wyrobów tapicerskich.

Nowe ubikacje sprzedażne i wystawowe

Telefon 5623. Lawendegasse 4 Telefon 5623.

Filja: tylko IV. Damm nr. 8. — 62b

R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 21 Gdańsk, Telefon Nr. 834

Centrala: Bydgoszcz — Telefon 71

ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

jak:

Zboże — Nasiona — Ziemiaki
także na wywóz zagraniczny

37



Postępująca deprecjacja waluty

pociąga za sobą niesłychaną
drożyznę, przez co zakupy
dla publiczności są ogrom-
nie utrudnione.

Oferuję, jak długo zapas
wystarczy, jeszcze po ta-
kich cenach:

Garnitury męskie, chło-
pięce, ubrania spacerowe,
Cutawaye, raglany letnie
i zimowe, spodnie w paski,
trykotaże zimowe.

Wykonuje się roboty na miarę
pod gwarancją dobrego
kroju.

Ceny przystępne — Dobre wykonanie
Sprzedaż materiałów także na metry

BRAUNS

Dom konfekcyjny
GDAŃSK,
Vorstadt. Graben 15 Róg Fleischergasse

21

Żaden sklep
skutkiem czego najtańszy zakup!

8 tanich dni sprzedaży 8 z powodu braku pomieszczenia

ażby uzyskać miejsce na nowe towary. Ponieważ zawarłem
wielkie korzystne umowy, mogę wszelkie towary bez-
konkurencyjnie tanio sprzedać.

Ażby umożliwić każdemu zakup
taniej sztuki, oddaję wszelkie towary

na spłatę ratami
10% rabatu.

Raglany męskie pierwsz. gatunek i najlep. 68 000
wykonanie, 95000, 88000, 75000

Ubrania męskie modne fasony i inne 71 000
nadmierzające wzory 120 000, 94000, 85000,

Cutawaye z kamizelką i spodniami w paski, nadzwyczaj tanio.
Wszelkie towary wykonane są z pierwszorzędnej
materiału. Nie porównywać z konfekcją cająową.

Gdańsk

Berliner Konfektions-Vertrieb

tylko Altstadtischer Graben 109, I piętro przy Holzmarkt.

Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe z systemem rabatowym
dla lepszej garderoby męskiej. (198)

Joseph Prüfer, Gdańsk

Jopengasse 21 Telefon Nr. 1931 Jopengasse 21

Bank dewiz i efektów

Kupno wszelkich walut, złota, srebra i dewiz po najwyższych cenach

16

BUTELKI

monopol. nowe i używane dostarczą wagonowo inż.
W. Skrzypiński, Żyrardów. (215)

Sacharyne

Marki „Dr. Fahlberg“

Kryształ (romboidalny Nr. 2
w blaszankach), tabletki i proszek

poleca ze składu tranzytowego:

Ludwik Glück

GDAŃSK

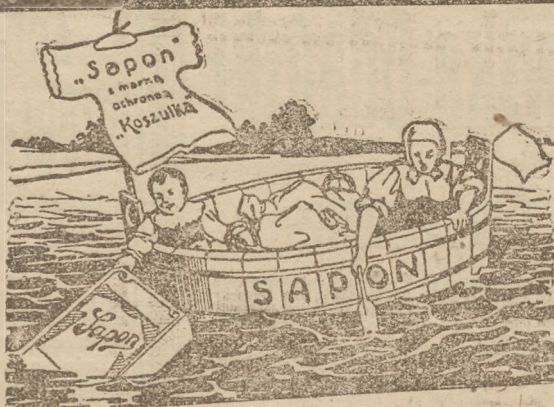
Werftgasse 1a □ Telefon 6340

Reprezentant generalny

Fabryki Sacharyny S. A.
FAHLBERG, LIST & CO.
w Magdeburgu

Oddział w Warszawie
ulica Żabia 9 - Telefon 153-92

33



LATWA PRZEPRAWA

W czasie obecnej drożyzny, gdy gospodyni i pan domu używa do prania jedynie
ekstraktu mydlnego „SAPON“ z marką ochronną „koszulka“. Pranie białej wte-
czas o połowę mniej kosztuje, nadto ochrania się bielnie i oszczędza pracy, czasu
i wydatku na opat. Zadać zatem wszędzie „SAPON“ z marką ochronną „koszulka“
Chem. Fabr. „Ergasta“ C. Nagórski Starogard (Pomorze)

201

Oglašzajcie w „Gazecie Gdańskiej“

Biegła

książkowa- korespondentka

potrzebna od zaraz.

Zgłosz. przyjmuje pod Nr. 1 „Gazeta Gdańska“,
Stadtgebiet 12.

1

1000 festmetrów grabiej materia-
łowej olszyny, 120 festmetrów
brzeziny materiałowej, suchą
dwuletnią opalową brzezynę. Para
tysięcy centr. prasowanej słomy
sprzedaje majątek

Ostromezczew
stacja Łyszczycze, pow.
Brzesko - Litewski.

100 festmetrów sośniny na pod-
kłady kolejowe
majątek Zelechlin, pow.
Inowrocławski.

Zgłosz. proszę nadesłać:

Zelechlin,

poczta Rojewo, pow.

Inowrocławski

Tel. Rojewo 1

Księża Puzyra.

Każdy kto chce

stworzyć sobie źródło

zarobku przez fabrykację

artykułów łatwy zbyt

mających, zechce zwrócić

się dołączycy na odpow-

wiedź 1000 mk. do Byd-

goszczy, Pocz. 3 Sędziwoj.

(168)

Sprzedaje się 214

lokomobile

używaną w dobrym stanie.

7 atm. rok 1899 powier.

ogrzew. 151 firmy Rich.

Garret u. John Leiston

Works Suffolk England,

ost. rewizja kotła i książki

17 VII. 22. pod nr. 2070

do „Ruch“ Kasz. Rynek 21

Urzędniczka Dyr. kolej

poszukuje (159)

pokoju

umeblowanego, możliwie

z utrzymaniem od zaraz.

Oferty pod Nr. 2066 do

ksieg. Ruch. Kasz. Rynek 21.

Sprzedajemy hurtownie z tutejszego składu

tranzytowego:

Ceylon, Indian, Java, Orange pekoy, China, Panyong-

i Mosing.

Herbatę ostatniego zbioru

jak i prawdziwie rosyjskie mieszanki

w opakowaniach 1/8-, 1/4- i 1/2-funtowych.

British Eastern Merchants Co. Ltd.

Danzig Branch, Hoptengasse 26/27.

(19)

Kalendarze

posiada w wielkim wyborze Księgarnia Ruch,

Kaszub. Rynek 21.

Nawet najdalsza droga do mnie optaci się bardzo!

Nie sprzedawajcie zatem za bezcen gdzieindziej,
kupujcie bez targu i płacę zawsze najwyższe
ceny dzienne za

Złote zegarki za gram do zastaw. 15 Mk.

Pierścienie 300 M. Srebrne 15 Mk.

Platynowe sztyfty do zębów za 1200 Mk.

Szczeki 70-1200 M. Brylanty, zbiory monet

Cheć Państwo istotnie osiągnąć bardzo wysokie

ceny, proszę się tylko zwrócić do

Lokalu zakupów złota

II. Damm 11, Sklep. — Bezpłatne taksowanie

33